Nr 32. Dnia 10 lutego. Czwartek. Dnia 29 stycznia (10 lutego) 1881 roku.

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

**Numer pojedyńczy** w kantorze redakcji kop. 5.

**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

**Na prowincji i w Cesarstwie:** wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

**Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się**

Dziś: ś. Scholastyki Panny.
Jutro: śś. Eufrozyny P. i Lucyny.
Sobota: ś. Gaudentego Biskupa W.
Niedziela: śś. Juljana i Jordana MM.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 28
Zachód „ „ 5 „ 2

Długość dnia godzin 9 minut 34
Przybyło „ „ 1 „ 56

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Walentego Kapł. Męcz.
Wtorek: śś. Faustyna i Jowity MM.
Środa: ś. Juljanny Panny M.
Czwartek: śś. Sylwiusza B. i Donata M.

## Z pod ciepłego nieba

*Nicea*, 2-go lutego.

Od trzech tygodni „aura“ u nas stanowczo się zmieniła; ciągle zimna, wiatry i deszcze!

Piękne słońce wprawdzie pokazuje się czasem, lecz jakby niezbyt skuteczne lekarstwo świeci a nie grzeje...

Mieliśmy nawet — o *horror*! — niespodziankę, kilka razy pruszył rankiem śnieżek gęsty i pobielił szczyty gór na dobre...

Słowem zima, tylko bez ciepłych pieców w pokojach i z szparami w oknach.

To też na tle tego szarego nieba i tych śniegów, smutnie wyglądają pożółkłe palmy, skurczone kaktusy, pomarańcze pełne złotych owoców, i ta cała zieleń ogrodów, która wygląda na jakąś wielką ironję wiosny...

Widocznie coś się tam w niebie popsuło...

Na pociechę chyba przytoczyć można, iż Francja cała, niby Syberja, zasypana śniegami, ztąd też meteorologowie w kłopocie i niepokoju szukają przyczyn tych natury kaprysów.

Sławny Mathieu de la Drôme, przepowiada nadto jeszcze pięć zim takich ostrych, utrzymując, iż powodem tej zmiany klimatu, są lodowce bieguna, które o setki mil zniżyły się na morzach, i jeszcze lat kilka tak ku południowi posuwać się będą.

Piękna perspektywa!

Lecz odwróćmy oczy od tej smutnej przyszłości, aby dodać, iż obecna śnieżna rzeczywistość, dała się chciwej zysków Nicei już dobrze we znaki; punkt kulminacyjny sezonu, t. j. wyścigi końskie i strzały do gołębi w Monte Carlo, przeszły bez tego najazdu podróżnych na który liczono.

Wszystkie trzy dni wyścigów odbyły się w najniekorzystniejszych warunkach bo pośród deszczu i berdyczowskiego iście błota.

Na rozmokłym i śliskim terenie konie przewracały się jakby z kartonu a z tąd najniespodziewańsze gonitw wyniki; najlepsze konie przegrywały, sprowadzając swoim właścicielom krociowe straty.

Nieliczni amatorowie sportu w futrach i pod parasolami, przedstawiali godny litości widok, a płeć piękna rzucała *anathema* na deszcz uparty, który uniemożliwił „wystawę“ ich pięknych strojów...

Nie o wiele lepiej wypadł i międzynarodowy turniej strzelecki w Monte-Carlo, gdyż tam deszcz i wiatr studził zapały.

Strzelców mniej jak lat innych; główną nagrodę 20,000 franków i śliczną wazę z pracowni Froment-Meurice wziął w tym roku belgijczyk p. Camauer, zabijając dwanaście gołębi na dwanaście strzałów w odległości 27 metrów.

I tym razem francuzom szczęście nie posłużyło, dotąd jeszcze ani jeden z nich nagrody tej nie zdobył; wygrywają najczęściej anglicy, albo amerykanie.

Na przyszły miesiąc zapowiadają znów w Nicei na wielką skalę regaty morskiej, zacząwszy od skromnej łódki rybackiej, a skończywszy na parowcach!

W porcie tutejszym stoi już kilka yachtów należących do najbogatszych rodzin angielskich; mieć własny swój yacht lub parowiec i podróżować nim po świecie, należy dziś w Anglji do obowiązkowej mody wielkiego świata.

Już to przyznać trzeba anglikom, iż umieją oni urządzać sobie życie wygodnie, a we wszystkich ich zabawach i rozrywkach jest coś dzielnego i męzkiego.

Ekscentryczność popycha ich ciągle do niezwykłych wysileń i pomysłów, a zamiłowanie ćwiczeń fizycznych, które nadaje im tyle hartu i siły, odróżnia ich stanowczo od innych narodów.

Anglika poznać można zawsze i wszędzie; dumny z tej odrębności, o którą dba wielce, żąda aby wszędzie gdzie stanie, znalazł swoje zwyczaje i wygody...

Życzeniu temu dzieje się nb. zawsze zadość, anglik bowiem dobrze... płaci!

Anglik żąda nietylko swej kuchni, swoich rostbefów i pudingów, lecz nawet rozrywek swoich i zamiłowany we wszystkiego rodzaju wyścigach, łączy je zaraz z zakładami, które znów namiętnie lubi.

Ćwiczenia fizyczne w wychowaniu grają u nich wielką rolę i z wiekiem stają się przyzwyczajeniem, ztąd to zamiłowanie wyścigów konnych, wyścigów łódkami, wypraw na szczyty nieprzystępne, ztąd owe zabawy gimnastyczne, jak ślizgawki po asfalcie *skating-ring* i kroket, które swojego czasu obiegły świat cały... a dziś już poszły w zapomnienie.

Dziś bowiem modą znów jest powszechną *lonteni*, coś wzięte z piłki naszej studenckiej i wolanta.

Do zabawy tej, wymagającej wiele zręczności, przygotowaną jest osobna arena z przedziałami, siecią i strój przepisany osobny, cały biały flanelowy!

Można tu widzieć siwych już ludzi, oddających się zabawie tej z zapałem, odbijających po godzinach piłkę rakietą, a naturalnie, iż bez grubych zakładów i przy tej okazji się nie obchodzi...

Wielką niespodzianką artystyczną były dwa występy gościnne Adeliny Patti i Nicoliniego w przejeździe z Madrytu do Monte-Carlo.

Patti jest zawsze czarującą nieporównaną Rosiną; głos jej wprawdzie stracił już trochę z metalu i młodzieńczego dźwięku, lecz zyskał na uczuciu i głębi.

Nie słyszałem Patti lat kilka i zadziwiony zostałem jej grą artystyczną; w „Traviacie“ Patti nietylko jest wyśmienitą śpiewaczką, lecz i pierwszorzędną dramatyczną artystkę.

Za to sgr. Nicolini schodzi stanowczo z pola; nigdy on nie był wielkim śpiewakiem, a dziś już nadrabia tylko metodą, co mu się zresztą nie zawsze szczęśliwie udaje.

Znaną jest powszechnie wielka chciwość Patti; za te dwa występy w Nicei, kazała sobie *diva* bajeczne zapłacić sumy.

Biedy impresario uległ jej żądaniu i chcąc się odbić na publiczności, ceny miejsc podniósł bardzo wysoko; loże pierwszego piętra kosztowały 300 franków, a mimo tylu miljonerów w jakie obfituje obecnie Nicea, teatr nie był pełnym.

Wyobraźcie sobie Patti śpiewającą wobec pustych lóż?!

Muszę jeszcze wspomnieć, iż nad panią Blanc, a raczej nad jej zakładem w Monte Carlo, czarna zbiera się chmura...

Oto zawiązało się w Londynie towarzystwo złożone z członków parlamentu, dziennikarzy, bankierów, słowem ludzi najwpływowszych, mające na celu drogą prasy, petycji do rządów i parlamentów, budzeniem opinji powszechnej, doprowadzić do zamknięcia domu gry w Monaco.

Towarzystwo to znalazło już poparcie wielkich dzienników jak *Times, Daily News, The Saturday Review, Kölnische Zeitung, Gazette de Genève, Gazetta del Popolo* i wielu innych.

Obecnie podkomitet tego towarzystwa zawiązał się w Nicei pod przewodnictwem sławnego lekarza i miljonera dra Beneta i biskupa Gibraltaru, a do stowarzyszenia weszły pierwsze znakomitości miejscowe.

# W pocie czoła.

## Z dziennika dorobkowicza.

spisał

**J. I. KRASZEWSKI.**

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 31.)

Słuchałem zdziwiony. Niewiadomski uśmiechnął się.

— Widzisz kochany Komenjuszu nie potępiaj nikogo, różnemi drogami ludzie idą do swych przeznaczeń. Ale—gadaj że no o sobie.

Tegom właśnie chciał. Począłem się więc skarżyć na to moje próżniacze życie w Zawrociu, i opowiadać o niem. Chciałem z serca zrzucić co mi ciężyło, wspominałem więc o innych sprawkach podstolica, a w końcu o Hryniecckiej i Filipinie. Bystro zerknął na mnie.

— A ty się myślisz sam na zbawcę, na salwatora niewinności wybierać?—zapytał prychając... Pewnie! Samemu by ci się chciało tego przysmaku, dlatego patrzeć nie możesz gdy drugi go ukąsi... Ja tę Hryniecką znam — dołożył — i za mężem ją znałem... Gęś była zawsze i nie może z niej co innego być na starość chyba półgęsek! Po co ci w to nosa wścibiać. Dziewczyny ci żal! pewnie — i mnie jej żal... ale jej nie uratuje nic. Matka rada będzie przez nią los swój poprawić. Potem wydadzą ją za szlachcica jakiego — i wszystko się zatrze...

— Ależ to niepoczciwa rzecz!—krzyknąłem.

— A ty myślisz, że na świecie tylko poczciwe rzeczy się dzieją?

— Uderzył mnie po głowie...

— Student jesteś! wracaj do szkoły!

— Właśnie jeśli nie do szkoły to do miasta i do palestry chcę się udać, aby na mizerny chleba kawałek zarobić — rzekłem spowiadając mu się. Tam przynajmniej nie będę na to patrzeć, czemu się sumienie oponuje.

— A masz rację — rzekł poważnie mostowniczyc. Doskonaleś się obrachował, aby z deszczu trafić pod rynnę. W palestrze zasiadają aniołowie, cherubiny są mecenasami, a archanieli assesorami. Student jesteś.

Spojrzałem na niego wielkiemi oczyma, on na mnie z politowaniem.

Chwilęśmy milczeli. Westchnął stary.

— Nie mógłby pan dobrodziej mój—rzekłem—polecić mnie komu w Lublinie?

— Koniecznie tam chcesz?—spytał.

— Widzi mi się że przecież tam lżej będzie.

— Tubyś bo przynajmniej—rzekł Mostowniczyc—na tłustej kuchni się odkarmił i więcej nabrał fantazji, a tam znowu głodem musisz przymierać.

— Mniejsza o to—odparłem—nie będą na to patrzeć przynajmniej co mnie boli.

— Rozumiem— odezwał się stary— nie chcesz widzieć jak Podstolic poczciwą dziewczynę będzie bałamucił?

Zarumieniłem się.

— Pewna rzecz—mówił Niewiadomski— że samemu bałamucić daleko jest przyjemniej niż oblizywać się gdy drudzy to czynią. No, to ruszaj ztąd, bo to twe niewiniątko...

W tem nagle mówiąc zadumał się i zamilkł. Rozmowa się urwała.

— Wiesz co—rzekł tonem innym—ja jutro *summo mane* ztąd jadę. Chcesz, odprowadź mnie do Hryniecckiej. Wstąpię do niej. Zalecę cię... może to ci się na co przyda?

— Ale ona ze mną mówić nie chce! — odezwałem się.

— Właśnie dla tego ja pojadę z tobą... i... zobaczysz... bądź no jutro gotów. Jam tam stary znajomy... Odprowadź mnie...

Na tem stanęło. Wiedziałem dobrze, iż odprowadzanie to na nic się nie zda, że mogę jeszcze złapać burę, alem tak był łasy zobaczenia panny Filipiny!

Nazajutrz rano nim się inni goście pobudzili, ja konno za wozem Mostowniczyca, już jechałem do Pruszek.

W gmachu stała, *simplicissime* ubrana, z rękawami zakasanemi, w czepcu na bakier, wdowa.

Zobaczywszy mnie i wóz zawracający do bramy znikła.

Z jednego okna wyjrzała głowa z długiemi kosami, z rumianą twarzyczką i prędko się cofnęła.

Weszliśmy do środka.

W izbie gościnnej ubogo było bardzo, żywej duszy w niej, a przy jednym stołku motowidło ogromne i kłębki. Musieliśmy czekać aż Hryniecka się przybrała. Weszła wreszcie i zobaczywszy Niewiadomskiego w ręce plasnęła, potem wejrzała na mnie i zasępiła się.

— Będąc w sąsiedztwie — począł stary całując ją w rękę — nie chciałem was minąć! A oto ten kawaler był tak grzeczny, że mi się ofiarował najbliższą przeprowadzić drogą! Cóż u asindzki słychać? Ów wiekuisty proces z Żylewiczem... skończony...

Hryniecka gdy wspomniał Żylewicza o wszystkiem zapomniała.

Trzeba przyznać, iż daty statystyczne, przedstawione przez komitet co do samobójstw popełnionych wskutek gry nieszczęśliwej w Monte Carlo w ostatnich tylko czterech latach, są rzeczywiście przestraszające.

Jest ich bowiem aż trzydzieści ośm, w liczbie zaś tej są ludzie wszystkich narodowości, wszystkich wyższych stanów (nawet dwie kobiety)...

Pistolety, trucizny, sznurek, morze, przepaście— wszystko to było użyte.

A ileż to nieszczęść, ile ruin, ile hańb i zbrodni, ile ze źródła tego pozostały i pozostaną na wieki ukrytemi?

Pomiędzy samobójcami na nieszczęście wyliczony jest i... jeden polak, który przed dwoma laty roztrzaskał kulą swą głowę w samej sali gry...

Do liczby tej jakby dla illustracji, przybywają znów dwa samobójstwa popełnione w dniach ostatnich.

Amerykanin pewien powiesił się w Nicei, a w Mentonie młody dwudziestodwu-letni hiszpan, syn wysokiego urzędnika ambasady w Paryżu, który bawił przy ciężko słabej siostrze, przegrawszy dwa razy przysłane przez ojca pieniądze, zastrzelił się...

Niewątpliwie towarzystwo to ani tak prędko, ani tak łatwo zadania swego nie przeprowadzi; za wiele tu namiętności i interesów w grę wprowadzonych, nadto złotko pani Blanc umie trafić wszędzie i umie rozbrajać...

Z drugiej strony nie jest podobnem, aby opinja publiczna, dała się jeszcze długo powodować sofizmami broniącemi takiej straszliwej zbrodniczej nory; podobnem nie jest aby Francja zezwalała państewku illuzorycznej niepodległości na szerzenie najsroższej niemoralności, której wszędzie już tamę położono.

Nawet opinja mieszczaństwa tutajszego (w Nicei) jest domowi gry przeciwną; sąsiedztwo tak bliskie z Monte Carlo, jest ciągłą pokusą demoralizującą wielu kupców i przemysłowców szukających w grze łatwego zbogacenia się,—co więcej sąsiedztwo to tak niebezpieczne odciąga od lat kilku sporo poważnych rodzin od Nicei, a w zamian daje tłumy awanturników i awanturnic, którzy przyjeżdżając tylko dla gry w niczem się nieprzyczyniają do podniesienia handlu, ani dobrobytu miasta, a często zgrani domagają się jeszcze pomocy i jałmużny!

Nicea wskutek tego sąsiedztwa staje się z każdym rokiem coraz mniej ponętnem zbiegowiskiem, od którego zaczynają się usuwać, na dłuższy pobyt, rodziny zamożne i szanujące swoje nazwiska!

Nikt nikogo nie jest pewnym; w klubach zdarzają się haniebne zajścia, kradzieże przy grze, jak to zdarzyło się niedawno i stało się bardzo głośnem! awanturnice przepełniają spacery, słowem świat podejrzany i dwuznaczny, o który ocierać się ani miło ani bezpiecznie...

A jednak okolica tutaj tak piękna, klimat pomimo chwilowej obecnie zimy tak łagodny, iż przyciągać będzie zawsze, i przyciągać musi uprzywilejowanych fortuną, i ludzi dotkniętych niedolą choroby.

Dla jednych i dla drugich, miejsce takie jak Monte Carlo, jest nietylko niepotrzebne, lecz szkodliwe i wstrętne, towarzystwu więc nowo powstałemu należy życzyć jak najlepszego powodzenia.

Kolonja polska chwilowo znów się powiększyła, bawią obecnie hr. Tyszkiewiczowie (hrabina jest córką namiestnika Galicji i ogólnie podziwianą dla swej piękności), oraz hr. Władysław Branicki i hr. Adam Bąkowski ze Lwowa.

*W. K.*

---

# Cudzoziemcy i Polacy

## w fabrykach naszych.

### II.

Panowie fabrykanci interpelowani nieraz dlaczego polakom dają w swych zakładach miejsca tylko podrzędne, lub nie dają ich wcale,—mają zwykle jedną i tę samą odpowiedź.

„Robotnik polski, utrzymują ci panowie, ma wiele wad takich. które czynią zeń materjał lichy i niedający się zużytkować ani wyrobić.“

Robotnik polski, według tychże panów, nie jest ani tak pilnym ani tak pracowitym, ani wreszcie tak akuratnym i trzeźwym, jak naprzykład robotnik niemiecki lub belgijski.

Nieraz, powtarzam, słyszę wygłaszane z całą pewnością siebie opinje podobne, i dziwię się doprawdy, że im ludzie wierzą często na ślepo.

Ani słowa; robotnik polski ma swoje... słabe strony, lecz czyż może ktokolwiek z ręką na sumieniu powiedzieć, że niemiecki albo belgijski nie ma ich wcale?

Czy robotnik niemiecki nie upija się np. równie często jak polski, jeżeli ma skłonność do pijaństwa?

Czy robotnik nasz pracuje gorzej, jeżeli znów równie jak niemiecki potrafi być człowiekiem pilnym i pracowitym?

Co do mnie zrobiłbym tym którzy wygłaszają opinje powyższe, szkodząc dobrej sławie robotnika polskiego, jedną propozycję; niechajby ci „pessymiści“ po każdej wypłacie zechcieli przez pewien czas sprawdzać ilu też zapełnia szynki, bawarje i t. p., robotników polskich, a ilu niemieckich i którzy z nich „więcej piją“?

Robotnik polski, jeżeli jest człowiekiem pilnym, trzeźwym i pracowitym, to jest nim zwykle w całem tego słowa znaczeniu i we wszystkich swoich stosunkach: fabrycznych, rodzinnych, czy ogólno-ludzkich, czynami to stwierdza;—inaczej jest z robotnikiem obcym;—najbardziej nawet pracowity i pilny ma przecież często narowy i wybryki zdradzające, że na jego pracowitość i gorliwość, bezwarunkowo liczyć nie można.

Ci więc, którzy utrzymują *bezwzględnie*, że robotnik polski jest mniej wart od niemieckiego, albo czynią to *tendencyjnie*, albo też nie znając bliżej stosunków, powtarzają bezmyślnie.

Zresztą stańmy i w tym razie na gruncie faktów.

**W artykule poprzednim widzieliśmy, że ci właśnie** z rzemieślników tutejszych, którzy pracując przy budowie fabryki, odznaczali się pilnością, gorliwością inteligencją wreszcie,—i znajomością fachu, że ci powtarzam, nie byli dość szczęśliwi, aby po ukończeniu fabryki, uzyskać stałe miejsca majstrów.

Dlaczego?...

Nie posiadali, odpowiadają na to, języków... obcych!

Jakto, więc od majstra ciesielskiego naprzykład, lub kowalskiego, który ani potrzebuje utrzymać korespondencji z zagranicą w interesach fabrycznych, ani przyjmować obstalunków, lub prowadzić buchalterji i t. p., i który jedynie ma kierować robotą w powierzonym sobie warsztacie, — więc od niego, powtarzam, ma być wymaganem w wyższym stopniu wykształcenie filologiczne?

Gdzież to, w Niemczech naprzykład, majstrowie fabryczni obowiązani są znać język francuski, włoski lub hiszpański?

Dziwną zaiste logiką rządzą się widocznie u nas zarządy pewnych fabryk...

Jeżeli rzemieślnik polski jest mniej inteligentnym, powiadają, że nie mogą dać mu miejsca majstra; jeżeli zaś jest inteligentnym i wykształconym nawet ogólnie, odpowiadają znowu, że nie zna języków, i sprowadzają w ich miejsce takich, którzy mówią wprawdzie swoim własnym językiem, nie umieją przecie w nim pisać ani czytać!

Jeżeli rzemieślnik polski czując się na siłach żąda wyższej, niż zwyczajnie *dla tutejszych*, udzielanej zapłaty, — wywołuje on niezadowolenie i traci miejsce, które mu się z zasady słusznie należało i na które sprowadzonym zostaje niemiec, lub belgijczyk opłacany w dwójnasób wyżej.

Dziwna to, powtarzamy, logika i jeżeli zarządy pewnych fabryk, sądzą, że przy jej pomocy mogą liczyć na sympatję ogółu, to w grubym są błędzie.

Polacy mają również swoją logikę i na jej podstawie rozumują w ten sposób.

Jeżeli kapitalista jakiś, dorobił się majątku w naszym kraju i w pośród naszego społeczeństwa, to już tem samem zaciągnął dług względem tegoż społeczeństwa, który, pod utratą czci i honoru obywatelskiego, obowiązanym jest spłacić.

To jest zasada ogólna i szanowana wszędzie.

Jeżeli więc naprzykład, kapitalista taki zakłada fabrykę dla prowadzenia której nie może na razie znaleźć w kraju dostatecznej liczby specjalistów i sił kompetentnych, to nie idzie zatem, aby dla wyrobienia się sił tychże, miał on własną ręką zamykać drogę...

Owszem przypuśćmy, że fabrykant ów dla puszczenia w ruch nowego zakładu, musi sprowadzić ludzi fachowych z zagranicy, lecz niechaj sprowadza ich tutaj w charakterze *instruktorów tylko*; niechaj, przy sprowadzaniu cudzoziemców, ma na celu przygotowanie odpowiednich sił fabrycznych z pośród krajowców.

Takie postępowanie zalecają nietylko poczucie obywatelskie lecz i prosta sumienność; tymczasem w pewnych fabrykach przyjęto inny system.

Fabryka np. na Nowej Pradze istnieje już dość długo, aby przez ten czas mogła w niej zostać przygotowaną odpowiednia liczba majstrów uzdolnionych do kierowania choćby mniej skomplikowanemi robotami.

Rezultat ten wszakże nie mógł być osiągniętym dla tej prostej przyczyny, że *wszyscy: tak robotnicy jak i majstrowie zagraniczni usiłowali wszelkiemi sposobami paraliżować szczere chęci polaków i nie dopuszczali ich do należytego obznajmienia się* z procesem lania stali, z młotownią, walcownią itp.

Przed niedawnym dopiero czasem wydanem zostało rozporządzenie, według którego majstrowie „bez pozwolenia dyrekcji fabryki nie mogą przyjmować robotników zagranicznych i obowiązani są dbać o to, aby robotnicy polacy byli obznajmiani z wszelką fabrykacją“.

Powiadają „lepiej późno jak nigdy“ chociaż rozporządzenie powyższe przypomina mi... „musztardę po obiedzie“.

Wówczas kiedy po kilku latach na tysiąc blisko osób pracujących w fabryce $^3/_4$ jest cudzoziemców, kiedy *wszystkie miejsca lepiej płatne* zajęli niemcy i belgowie, i kiedy ci, mając pozycje te w ręku, nie okazują bynajmniej chęci do ich opuszczenia, kiedy przeciwnie nie omieszkują używać wszelkich sposobów by się na dobrze płatnych stanowiskach utrzymać; wówczas dopiero mówię, dyrekcja wydaje ów manifest, że i polacy także mogą się obznajmiać z produkcją polską w polskiej fabryce!

— Nie dobrze się dzieje — mówił do mnie z żalem jeden z inteligentniejszych (jakiemi w tej fabryce są prawie wszyscy) pracowników polskich; — my nie mamy dziś prawie żadnych widoków, dostawania się na lepsze miejsca; pracujemy z dnia na dzień, używani przez dyrygujących nami niemców, do najcięższych robót; a panowie fabrykanci wymagają od nas... znajomości obcych języków!

---

— Łotr! zbój! pieniacz! fałszerz!—poczęła.— Nie tylko że nieboszczyka zagryzł i zamęczył, nad wdową i sierotą się znęca... do torby mnie chce przywieść...

Gdy to mówiła ze drzwi po za nią ukazała się buzia panny Filipiny i oczymaśmy się przywitali. Byłem jak w raju...

Jakim sposobem matka odgadła to, i zaraz się odwróciła za siebie, a Filipina jeszcze prędzej znikła, nie umiem powiedzieć.

— Ja bo asindzkę nauczę— rzekł Mostowniczyc— jak proces prowadzić. Trzeba takiego adwokata wziąć, żeby się albo w niej kochał albo w córce...

Hryniecka się roześmiała.

— Bałamut bo jesteś!

— Jako bałamut! — odparł z powagą Niewiadomski— ale to jedyny nieochybny środek... Gdy ci proces wygra możesz mu figę pokazać... ale fraszka trzos nabity, gdy serce się zapali. Spróbuj!

— Widziszże sam — odezwała się weselej Hryniecka— że już we mnie starej kochać się nie będzie nawet kauzyperda.

— A w córce?—zapytał Niewiadomski.—Wszak ja jej od dziecka nie widziałem. Pokaż no mi ją. Niech zobaczę.

Ostro ku mnie spojrzała Hryniecka i skrzywiła się.

— Ani ja ani on — wskazując na mnie, rzekł stary—oczyma ci jej nie zjemy...

Rada nie rada wdowa zawołała:,

— Fipcia! a chodże tu!

Zarumienione dziewczę stanęło w progu. Niewiadomski patrząc na nią, rękę do oczów przyłożył jakby się od słońca zasłaniał.

Palce potem złożył razem i pocałował ich końce.

— Jagódka!—rzekł cmokeząc.

— Widzisz asindzka — dodał wzdychając — otóż masz najlepszego adwokata w świecie, a nie posłużyłaś się nim. Zawież ją do Lublina, ona ci proces wygra jak Bóg Bogiem.

— Nie płótłbyś—odparła wdowa kwaśno, mnie nie spuszczając z oka.

— I jeszcze w dodatku ci wielką rybę ułowi, a marjaż zrobi—*ut sic*!

Hryniecka skorzystała z tego napomknienia o marjażu.

— Marjaż—rzekła—bądź co bądź musi zrobić dobry, za lada chudeusza jej nie wydam, (zerknęła na mnie), dośćem się sama biedy nacierpiała.

— Masz asindźka słuszność— rzekł Mostowniczyc patrząc na nią i na córkę, a mnie się zdaje, że i sąsiedztwo Zawrocia do marjażu by dopomogło, bo chłopak bogaty, w głowie pstro a gorącej krwi. Tylko to bieda że się on też głośno zaklina, iż inaczej jak z Wojewodzianką na kobiercu nie stanie.

Wdowa zamilkła... Na twarzyczce córki z tyłu stojącej można było wyczytać uczucie jakiem ją wspomnienie Podstolica przejęło. Zrobiła dumną minkę i nadąsana spojrzała w okno. Instynkt niewieści oburzał się w niej przeciwko temu, że ją paniczyk miał za łatwą pastwę.

Rozmowa odbywała się jeszcze stojąc, wdowa musiała prosić siedzieć, grzeczność kazała zaproponować przekąskę.

— Jeść nie chce mi się—rzekł Niewiadomski—ale wódki kieliszek. *Omni tempore* wypić jestem gotów.

Filipinka znikła.

— Ten kawaler—odezwał się wskazując na mnie Niewiadomski—którego ja dawno znam i dobrze mu życzę... także się pono do palestry wybiera...

Hryniecka udała że nie słyszy, a ja dorzuciłem:

— Długo mi jeszcze dependować przyjdzie nim się komu na co przydam... (*D. c. n.*)

Słowa to proste lecz zdaje się wymowne, a opinja w obec faktów takich, ma wszelkie prawo zapytać: na jakiej to zasadzie robotnikom polskim w ich własnym kraju zagrodzoną jest droga do udoskonalenia się fachowego i zdobycia lepszego bytu? Dla czego kraj pozbawianym jest możności wyrobienia się w przemyśle sił swojskich tak bardzo dziś pożądanych?

Pytanie to podług mnie, ważne i... poważne, a ogół oczekuje niewątpliwie na nie odpowiedzi, lecz odpowiedzi takiej tylko któraby... przeciw faktom, fakta stawiała!

*Jan Jeleński.*

## KŁOPOT.

Co też to może chwilka pustoty?
Czemużem wpierwej nie zgadła!
Oddałam chłopcu pierścionek złoty—
Wnet w duszę trwoga się wkradła.

A w głowie myśl się zrodziła nowa,
I wciąż mnie dręczy okrutnie:
Że puste śmiechy i płoche słowa
Mogą zakończyć się smutnie...

Muszę odzyskać to kółko złote!
Niech na paluszku mym świeci;
Bo nuż i serce spłata mi psotę
I także za niem poleci?

*Florentyna Niewiarowska.*

# WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Warsz. dniew.* dowiaduje się, iż ministerjum spraw wewnętrznych jeszcze w końcu roku zeszłego wniosło do rady państwa przedstawienie o wydanie w roku bieżącym sumy 42,000 rs. ze skarbu na zapomogi dla instytucyj i filantropijnych w Królestwie polskiem. Zapomogi te, stosownie do prawa z dnia 31 czerwca 1870 r. dzielą się jak następuje: *a*) na zabudowania i inne potrzeby szpitali cywilnych — 13,730 rs., *b*) na utrzymanie przytułków dla dzieci— 5000 rs., *c*) na utrzymanie przytułków parafjalnych— 5000 rs., *d*) na utrzymanie domów przytułku i pracy w Warszawie i Górze Kalwarji — 10,000 rs. i *e*) na utrzymanie instytutu położniczego przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie — 5327 rs. Nadto na zasadzie odpowiednich postanowień skarb ma asygnować 1564 rs. na instytut szczepienia ospy przy szpitalu Dzieciątka Jezus i 1050 rs. do rozporządzenia instytutu św. Leonarda w Łowiczu.

= Gazety petersburskie donoszą, iż obecnie w departamentach poczt i telegrafów uskuteczniana jest rewizja etatu osobowego. Jednocześnie mają być obmyślone środki w celu ulżenia pracy urzędnikom pocztowym i telegrafistom, którzy pracują obecnie po 14 do 15 godzin na dobę. Trud taki oddziaływa szkodliwie zarówno na ich zdrowie, jak i na sposób wykonywania czynności.

= Kwestja przywrócenia wagonów klasy czwartej na kolejach w Cesarstwie i Królestwie znów została poruszoną w sferach administracyjnych. Oplata ma wynosić przeciętnie po $^3/_4$ kop. od wiorsty na osobę. Rzecz ma obecnie poważniejsze szanse urzeczywistnienia ze względu na trudne warunki ekonomiczne.

= Z rozkazu ministerjum sprawiedliwości mianowany został z urzędu: dziennikarz rządu gubernialnego kaliskiego Rembowski sędzią gminnym działoszyńskiego sądu gminnego w pow. wieluńskim, gub. kaliskiej; na własną prożbę uwolniony został od obowiązków sędzia gminny 2-go okręgu pow. Garwolińskiego de Lendorf.

= *Kur. por.* dowiaduje się, iż zarząd miejski zająć się ma obmyśleniem odpowiednich środków celem przyprowadzenia ulic miasta do porządku a to ze względu niespełnienia warunków umowy przez p. Apfelbauma, przedsiębiorcę wywózki śniegów i lodów z ulic Warszawy.

= Magistrat miasta Warszawy ma zaszczyt zawiadomić, że z powodu przypadającej rewizji kasy oszczędności w dniu 14 b. m. wkłady od uczestników w niedzielę 13 b. m. przyjmowane nie będą; pragnący złożyć swe wkłady, zgłaszać się mogą do kasy w sobotę 31 stycznia (12 lutego) w godzinach rannych od 10-tej do 1-ej i jak zwykle w godzinach wieczornych od 5-tej do 8-mej.

= Następującym deputatom handlowym powierzoną została rewizja świadectw i patentów handlowych, mianowicie: w cyrkule I/II zamkowym pp.: H. Goldenring, M. Lande, A. Rosengarten; w II/III sobornym pp.: J. Kucharkin, I. Kaftal; w IV bielańskim pp.: W. Bednawski, W. Muttermilch, J. Krause; w V/VI powązkowskim pp.: J. Bloch, M. Mamroth; w VII wolskim pp.: G. Berliński, J. Freider; w VIII jerozolimskim pp.: Z. Nipanicz, J. Freider; w IX pp. S. Glücksohn, B. Dekler; w X pp. B. Frank, I. Maszkow, W. Geier; w XII p. M. Gordon.

= Wniu 21-ym b. m., o goozinie 11-tej rano, odbędzie się publiczne posiedzenie władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na którem zdaną zostanie sprawa z czynności dokonanych w epoce od 13-go maja do 13-go listopada 1880 roku.

= Doroczne zgromadzenie ogólne członków Towarzystwa wzajemnego kredytu zapowiedziane zostało w pierwszym terminie na 2-go marca. Drugi zaś termin, w którym zazwyczaj dopiero zebranie przychodzi do skutku, oznaczono na dzień 24 marca. Zgromadzenie odbędzie się w resursie kupieckiej. Na porządku dziennym, oprócz zwykłych czynności sprawozdawczych, jest także wiecznie powtarzająca się kwestja funduszu zarezerwowanego.

= W dniu 20 b. m., w niedzielę, o godzinie pierwszej z południa odbędzie się zgromadzenie ogólne członków giełdy w sali tejże giełdy.

= W dniu 20-tym b. m., w niedzielę, o godzinie 10-tej rano, odbędzie się w resursie obywatelskiej zgromadzenie zwyczajne członków stowarzyszenia spożywczego „Merkury“.

= W sferach interesujących się sprawami finansowemi obiega pogłoska, którą ze względu na jej rzeczywistą doniosłość powtarzamy, zastrzegając się wszakże od wszelkiej za jej prawdziwość odpowiedzialności, — jakoby nowo założony wiedeński bank dla krajów, zostający pod przewodnictwem L. hr. Wodzickiego, zamierzał otworzyć u nas swoją filję; urzeczywistnienie tej pogłoski tem więcej byłoby pożądanem gdyby ziścić się miało to co mówią, iż bank ma przedewszystkiem mieć na względzie interesa rolnictwa i większych gospodarstw wiejskich.

= Jak wiadomo, obecny dworzec dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej ma być z gruntu przebudowany, przyczem wzniesiony zostanie specjalny, nowy dworzec dla pociągów odchodzących. Pierwotnie zamierzono przeróbkę uskutecznić podług projektów wypracowanych w kolejowem biurze inżenierów oddziału warszawskiego. Roboty miały się nawet rozpocząć jeszcze w roku bieżącym. Obecnie jednak rzecz ta zdecydowaną została w inny sposób. Dyrekcja kolei postanowiła jak słyszeliśmy ogłosić konkurs architektoniczny na projekt tej budowy. Przyznać należy, iż myśl to ze wszech miar szczęśliwa, nowy gmach kosztować ma 200,000 rubli. Warunki konkursu niebawem będą podobno ogłoszone.

= B. członek senatu, p. R. Kozicki, mianowany został kuratorem szpitala św. Rocha; kuratorem szpitala św. Ducha jest b. członek senatu, p. Wł. Nowakowski.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś „Czartowska ława“ w małym teatrze po raz trzeci.

* Koncert na rzecz niezamożnych uczniów weterynarji odbędzie się dnia 13-go b. m.

Bilety są do nabycia w handlu p. Golińskiego — program ogłosimy jutro.

* Wieczorek urządzony wczoraj w Towarzystwie muzycznem staraniem p. Witolda Aleksandrowicza, dał nowy dowód żywotności instytucji.

Występowali przeważnie uczniowie kierownika wieczorku, składając świadectwo pracy jego użytecznej na polu pedagogicznem.

Wieczorek miał zupełne powodzenie.

Wykonano między innemi: tercet finałowy z „Roberta Djabła“, kwartet z „Fausta“, utwory Szopena i sonatę Beethovena A moll.

Publiczność licznie zebrana bawiła się bardzo dobrze.

* Nareszcie!

Dowiadujemy się, iż podczas lata na estradzie Doliny Szwajcarskiej zasiędzie orkiestra złożona z sił miejscowych.

O kierownictwie i siłach orkiestry, pozwalających tuszyć, iż odpowie wymaganiom najwybredniejszej publiczności, doniesiemy w czasie właściwym.

* Zarząd warszawskiego instytutu muzycznego, podaje do wiadomości osób interesowanych, że egzamina kandydatów *v.* kandydatek ubiegających się o świadectwa kwalifikacyjne na nauczycieli muzyki odbywać się będą cztery razy do roku, a mianowicie: w pierwszych dniach miesiąca stycznia, kwietnia, czerwca i września.

= Gdzie są nasze zbiory?

Z Drezna donoszą nam, iż w dniach 28 lutego i 1-go marca w tamecznej księgarni R. von Zahna odbędzie się licytacja zbiorów sztuki pozostałych po... senatorze Karnickim zmarłym w Warszawie!

Wydany katalog wymienia znaczną ilość miedziorytów i drzeworytów a między niemi roboty Dürera, Marka Antoniego, Wacława Hollara i innych.

Dalej są tu akwarelle i rysunki nie tylko starych mistrzów jak Ostada, Leonarda da Vinci, Tycyana i Rembrandta ale i nowszych: Kocha, Schnorra, Wernera, Vautiera, Pletscha i nareszcie mnóztwo miniatur, inicjałów i t. p.

= Jeszcze polemika.

Wychodząca w Warszawie *Sowremiennaja Medicina*, wystąpiła w sposób gwałtowny przeciw komitetowi sanitarnemu, w mieście tutejszem utworzonemu.

Ganiąc postępowanie graemium pomienionego, autor artykułu krytykuje działalność „podkomitetu obywatelskiego“.

W polemice rzeczonej uderza pewna nielogiczność.

Twórca wycieczki pisze, iż organ co dał gościnność jego elukubracji, jest przeznaczonym dla Rosji, której miejscowe sprawy nie obchodzą.

A jednak poświęca im tyle miejsca...

*In merito* autorowi chodzi o to, iż „podkomitet“ składa się z ludzi nie fachowych, bo w małej liczbie lekarzy, zasiadających w nim, niema specjalistów!

Krytyki planu assenizacji nie znajdujemy, cały zarzut zatem schodzi do kwestji, *kto* go sporządził.

I tu wychodzi szydło z worka.

Autorowi przykro, iż w „podkomitecie“ nie zasiadają inspektorowie urzędów lekarskich i medycy powiatowi.

W tem leży punkt ciężkości wszystkich zarzutów.

Niefortunny oponent wspiera uwagi swoje argumentami, których naukowość mocno jest podejrzaną.

Ztąd wynikło kilka wesołych porównań, przywiedzionych w odpowiedzi przez nasze pisma lekarskie.

Podając wzmiankę niniejszą dla naszego czytelników grona, wstrzymujemy się od dalszej dyskusji, która co do szczegółów ciekawszą być może tylko dla specjalistów.

= *Art. nad.* Szanowny redaktorze!

Na uczcie pożegnalnej danej w d. 24 lipca 1876 r. dla opuszczającego Warszawę b. dyrektora drogi żelaznej nadwiślańskiej p. Titowa podjętą została myśl utworzenia drogą składki stypendjum dla studenta wydziału matematycznego uniwersytetu warszawskiego.

Obecni chętnie poparli rzuconą myśl czynem, a w ich liczbie i ja też zobowiązałem się wnieść na ten cel rs. 100.

Gdy jednak po odbiór tej kwoty od tego czasu nikt się do mnie nie zgłosił ani też nikt nie zawiadamiał, gdzie deklarowane składki oddawać należy, pozostać ona musiała w mem ręku.

Obecnie pragnąc wywiązać się z dobrowolnie przyjętego zobowiązania mam zaszczyt za pośrednictwem szanownego pańskiego organu złożyć rs. 100 wraz z procentem 5% za czas upłyniony w kwocie rubli 25.

Z poważaniem
*Wilhelm Kuksz.*

Ogłaszając powyższy list mamy nadzieję, że inni uczestnicy obiadu, którzy zadeklarowali się wnieść ofiary na utworzenie stypendjum pośpieszą z wniesieniem przyrzeczonych kwot, w czem chętnie ofiarujemy nasze pośrednictwo — *przyp. red.*

= *Art. nad.*

Nie dla reklamy, ale w interesie prawdy historycznej, chciałbym sprostować błąd, popełniony przez niektóre pisma nasze, jakoby zbiory pomocy naukowych, nagromadzone przez p. Babińskiego, były pierwszem u nas muzeum pedagogicznem.

W roku 1875 założone zostało podobne muzeum przy tutejszym instytucie głuchoniemych i ociemniałych z przeznaczeniem na jego pomieszczenie połowy dobudowanego wówczas drugiego piętra nad głównym gmachem zakładu.

Jakkolwiek zbiory p. Babińskiego są bardzo liczne i świadczą o jego szlachetnych usiłowaniach aby młodzieży uprzystępnić nabywanie pożytecznych wiadomości, sam jednakże przyzna, że nie wytrzymają one porównania z muzeum instytutu głuchoniemych.

Przedewszystkiem do botaniki mamy ogródek z 200 żywych roślin składający się, założony w roku 1872, a w samem muzeum zbiór grzybów, jakiego nawet uniwersytet warszawski nie posiada.

W klasach rozwieszone są tablice kolorowane, jak najdokładniej przedstawiające przedmioty ze świata roślinnego.

Dla zoologji muzeum instytutu posiada 443 okazów zwierząt, ptaków i owadów; dla mineralogji 182 okazów; narzędzi fizycznych 60; globusów, atlasów, planetarjów, tellurjów i map pojedyńczych, części świata i krajów 55; rycin historycznych 78; modeli gipsowych do rysunku 73; typów ludzkich, narzędzi i naczyń 96.

Biblioteka istniejąca od założenia instytutu t. j. od roku 1817, zawiera dzieł po większej części pedagogicznych 1507; wzorów rysunkowych zeszytów 38, pojedyńczych 90, nut muzycznych dzieł 578, instrumentów muzycznych 94.

Muzeum ma wreszcie człowieka anatomicznego, rozbieranego na najdrobniejsze części, oraz oddzielnie także rozbierane oko, ucho, serce i gardziel.

Dziwna rzecz, iż choć corocznie przynajmniej tysiąc osób ogląda muzeum to a pamiętnik instytutu, zawierający powyższe wiadomości, przesyłany jest wszystkim redakcjom, jednak rzadko w którem z pism na wzmiankę o niem natrafić można.

*Filip Szymański*
nauczyciel instytutu głuchoniemych.

---

= Zacna ofiara.

Pracownicy warsztatu tokarsko-mechanicznego z fabryki „Lilpop i Rau" na Solcu złożyli za pośrednictwem czytelni p. Jeleńskiego rubli rs. *trzydzieści jeden* na kościół w Kursku.

Nie wątpimy, że i wszystkie inne warsztaty pójdą za tym godnym naśladowania przykładem.

---

= Kowadło olbrzym.

Zeszłej soboty w fabryce szyn stalowych pp. Plemiannikowa i Verdiera, odbyła się wielka uroczystość.

Zakład ten odlał własnemi środkami olbrzymie kowadło do młota parowego, obliczone na wytrzymanie wagi 60,000 kil. (15,000 centnarów).

W tym celu w specjalnie przygotowaną formę wpuszczano roztopiony surowiec jednocześnie z trzech pieców systemu Martin.

Olbrzym stygnąć będzie przez dwa tygodnie.

Przy laniu zachowano wszelkie środki ostrożności, brak bowiem jakiegokolwiek z nich mógłby spowodować eksplozję; dodać należy, iż cała czynność, odbyła się pod kierunkiem Warszawianina, inżyniera p. Lipkau'a i przy pomocy sił krajowych.

---

= Zamknięcie ulicy.

Na ulicy Kamienne schodki, w ścianie jednego z domów okazały się dwie znaczne szczeliny, tak, iż dom tem jest zagrożony.

Z tego powodu, na wniosek budowniczego, ulica ta dla publiczności, na przeciąg dni siedmiu zamkniętą została — w tym czasie naprawa i zabezpieczenie domu uskutecznione będą.

---

= Samobójstwo.

Na strychu domu nr 25, przy ulicy Wroniej, znaleziono wczoraj powieszonego na pasku Antoniego S., wyrobnika.

Denat liczył około 52 lat życia.

Wszystkie przedsięwzięte środki ratunku okazały się bezskuteczne, śmierć nastąpiła na kilka godzin przed spostrzeżeniem wypadku.

Przyczyna, jaka doprowadziła człowieka w tym wieku i w zupełnem zdrowiu do tak rozpaczliwego kroku, nie wiadoma.

---

= Obserwatorjum.

W niemieckiem czasopiśmie „*Astronomische Nachrichten* dr Jędrzejewicz zamieścił opis swego obserwatorjum astronomicznego w Płońsku.

W opisie tym dr J. wyłuszcza narzędzia, jakiemi się posługuje w swoich obserwacjach.

Obserwatorjum płońskie jest zarazem i stacją meteorologiczną — dr J. prowadzi także spostrzeżenia meteorologiczne i notuje takowe po trzy razy dziennie.

---

= Kradzież.

W majątku Szynczycach, pow. łódzkim, popełnioną została znaczna kradzież.

Z pokoju właściciela majątku p. Chrzanowskiego niewiadomi złoczyńcy skradli 2,500 rs., z których 1,650 rs. w złocie i srebrze, zaś 850 rs. w papierach procentowych.

Te ostatnie znaleziono porzucono w ogrodzie.

---

= Niepokoje.

Z pod Ostrowa podlaskiego donoszą do organu lubelskiego o nader licznych ostatniemi czasy w tamtych stronach rabunkach i kradzieżach.

Nie pomagają klucze, rygle, ogrodzenia i straże.

Złodzieje plądrują sobie po okolicy najswobodniej, a demoralizacja wzrasta.

Wiadomości o kradzieżach, to tu to owdzie są rzeczą bardzo powszednią.

A sposobu na zaradzenie temu — nikt dotąd nie wynalazł...

---

= **Wypadki.**

* Na ulicy Niecałej, z domu p. Walfisza, pod nr 12 oberwał się wczoraj kawał gzemsu, który trafił w kapelusz jakiegoś przechodnia.

Skończyło się szczęściem tylko na strachu i zniszczeniu kapelusza.

* Powożący wozem, przejeżdżając przez ulicę Marszałkowską zbyt szybko, przejechał Szymona D., który upadając na bruk, potłukł się mocno i złamał nogę.

Oprócz tego D. uderzony został kopytem końskiem w głowę.

* Na Piotra M., stolarza, przechodzącego przez ulicę Senatorską, najechał dorożkarz. M., uderzony dyszlem w krzyż, mocno skaleczony został.

Dorożkarz zbiegł.

* W podwórzu domu nr 238, za rogatką moskiewską na Pradze, znaleziono wczoraj podrzucone dziecię płci żeńskiej, około dwóch tygodni życia mieć mogące.

Odesłano je do domu podrzutków.

* W domu pod nr 10 na Mokotowskiej, w jednem z mieszkań zapaliły się wióry, od których zatliła się podłoga.

Ogień, wcześnie spostrzeżony, mieszkańcy domu ugasić zdołali.

---

= Po czesku!

W kilku miastach czeskich zgromadzenie kupieckie postanowiło nie korespondować w obrębie Austrji w innym języku tylko w czeskim.

Następnie za przykładem gminy pardubicki w wielu miastach zgodzono się, aby do kantoórw i sklepów nie przyjmować niemców.

W ten sposób na terytorjum handlowo-przemysłowem Czech panować będzie tylko język rodzinny.

Obowiązek korespondowania w tej mowie możnaby rozciągnąć do listów przeznaczonych dla Królestwa i Rosji, gdzie język czeski łatwo każdy zrozumie.

---

= Prezydenci Stanów Zjednoczonych.

W New-Yorku poruszono w ostatnich czasach myśl utworzenia drogą publicznej subskrypcji funduszu, którego procenta miałyby przypadać na korzyść najstarszego ex-prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Z tego powodu może być wcale zajmującym rzut oka na stosunki majątkowe wszystkich poprzednich prezydentów.

Washington pozostawił majątek wynoszący 300,000 dolarów.

Jefferson umarł stosunkowo ubogim; gdyby kongres nie był zakupił jego bibljoteki za cenę przewyższającą znacznie jej wartość, nie zdołałby się Jefferson na schyłku życia uchronić od bankructwa.

Madison był oszczędnym i stosunkowo bogatym; zakupno papierów jego przez kongres pomnożyło majątek pozostałej po nim wdowy o 20,000 dolarów.

John Monroe, szósty prezydent, umarł w takiej nędzy, iż musiano go pogrzebać kosztem krewnych.

John Quincy Adams miał około 10,000 dolarów, owoc jego przemysłu, przezorności i małego dziedzictwa; umiał on żyć bardzo ekonomicznie.

Po Andrew Jacksonie pozostała się wartościowa posiadłość, znana pod nazwą „Hermitage", 12 mil na północ od Nashville, Tennessee.

Spadek po Marcinie van Buren oceniono na 300,000 funtów szterlingów.

Majątek James'a S. Polk wynosił przy śmierci jego około 150,000 funtów szterlingów.

John Taylor był bankrutem, gdy został prezydentem; stał się oszczędnym po objęciu urzędu i umarł bogaczem.

Franklin Pierce zaoszczędził w czasie swojej prezydentury 50,000 funtów szterlingow.

Krewni Abrahama Lincolna otrzymali po nim w spadku około 70,000 funtów szterlingów.

Andrew Johnson uciułał 50,000 funtów szterlingów.

Jaki majątek posiadał Grant, opuszczając „biały dom", mówią różnie.

Jedni podają jego majątek na 75,000, drudzy na 150,000 funtów szterlingów.

Prezydent Hayes zebrał w czasie czteroletniego urzędowania około 150,000 funtów szterlingów.

Nie zły zaiste interes być prezydentem republiki amerykańskiej!

---

= „Endymion" lorda Beaconsfielda.

Cena najnowszego romansu lorda Beaconsfielda w handlu księgarskim jest bardzo różną w rozmaitych krajach.

Podczas gdy najświeższy utwór byłego *przmiera* w angielskiem wydaniu oryginalnem sprzedaje się po 32 marek, kosztuje on w wydaniu Tauchnitza 3 marki 20 fenigów, w upoważnionem tłómaczeniu niemieckiem 18 marek, a w amerykańskiem wydaniu przedrukowem, puszczonem przez nowojorską firmę Harper — 50 centów (dwie marki 10 fenigów.

Ostatnio wymieniona firma nakładowa puściła książkę na pułki księgarskie już w dwadzieści pięć godzin po jej przybyciu na grunt amerykański — co jak na dzieło trzytomowe jest rzeczą zadziwiającą...

---

= Bożek wojny nie proteguje sztuki!

Niemcy od czasu zaokrąglenia granic najlepszym są tego dowodem.

Dawna decentralizacja sprzyjała krzewieniu oświaty i zmysłu piękna, którego potężnym czynnikiem były muzea i teatra.

Tymczasem przybytki te wciąż się zmniejszają.

Przed rokiem książę Reuss był zmuszonym cofnąć subwencję trupie dramatycznej w Gera.

Obecnie skutkiem tego teatr tameczny zaczyna się chwiać.

W Dessau położenie jest takie samo, gdyż zamykają operę.

Wreszcie w Coburgu, gdzie książę panujący jest kompozytorem i nadzwyczajnym lubownikiem Talji, teatr stały przestaje funkcjonować i dla przejezdnych trup otwiera podwoje.

Okoliczności te stanowią charakterystyczne objawy obecnej epoki, zwróciły uwagę korespondenta angielskiego *Ateneum*, zkąd wiadomość niniejszą czerpiemy.

---

= Na placu musztry.

— Do broni!

Zagrzmiała komenda z ust gołowąsego pruskiego oficera, który po raz pierwszy tego dnia musztrował oddanych pod jego rozkazy rekrutów...

— A teraz chciałbym się dowiedzieć od was, którzy teraz nosicie mundur królewski, czem też wy jesteście w stanie cywilnym?

Rozpoczął od żołnierza stojącego na prawem skrzydle:

— Czem ty jesteś?

— Murarz.

— A ty?

— Ślusarz.

Pytając w ten sposób, doszedł p. porucznik do dwóch stojących obok siebie jednorocznych ochotników.

— On czem jes.?

— Kupiec.

— Kupiec? pierwszy lepszy kramarz może się tak nazwać.

— A on?—zwrócił się do drugiego

— Doktor filizofji.

— Więcej nic?

— O przeciwnie, panie poruczniku, w wolnych chwilach zajmuję się przygotowywaniem młodych ludzi do egzaminu oficerskiego...

*Tableau*!

---

## Na kościół w Kursku.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Jan Wołosz. rs. 1,—K. W. kop. 30, — L. K. rs. 6, — J. S. rs. 3, — Wład. Sidorowicz rs. 1, — F. D. rs. 1, — bezimiennie kop. 30, — uczestnicy zabawy w domu pani W. rs. 12 kop. 50, — nadesłali z Kijowa: Józef Starorypiński rs. 1, — Piotr Kołyszko rs. 1, — Kazio Węgleński kop. 50, — Władzio Skłodowski kop. 50, Darcio i Felo Padarescy kop 50, — A. Kutyłowska rs. 1 i Józio Kutyłowski kop. 50.

— Na kościół w Kursku pani Janowa właścicielka sklepiku złożyła za pośrednictwem czytelni p. Jeleńskiego rs. 1.

Na kościół w Irkucku:

E. J. P. rs. 3.

Do uznania redakcji:

W rocznicę śmierci Maniusi Giejsztor rs. 10 i od Fryderyka Najfert rs. 3.

Dla uczniów:

Uczestnicy zabawy w domu pani W. rs. 12 kop. 50, — Gustaw Ortwein rs. 5, — pozostałe z korepetycji od Olesia rs. 1 na książki.

Dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci:

Z restauracji „pod Karpiem" od pp. X. rs. 1

Dla biura nędzy wyjątkowej:

Od E. F. r. 3 i za pudłowanie na polowaniu w majątku L. W. kop. 35.

— Jeszcze w sierpniu czy wrześniu 1880 r. złożyła redakcja *Ogrodnika polskiego* rs. 10 na oddziały równoległe niższych klas szkolnych. Ponieważ urządzenie tych oddziałów nie przyszło do skutku, przeto prosimy redakcję *Kurjera warszawskiego* żeby raczyła użyć powyższą kwotę *na opał dla biednych*.

Z poważaniem *E. Jankowski*.

— *A. n.* — Z powodu wynikłych nieporozumień z gry, pomiędzy mną a panem S. S....g o 87½ kop., a które pan S. w sposób nieuczciwy przywłaszczył sobie od osoby trzeciej, ofiaruję rs. 1 na korzyść osad rolnych. — *Z...ski*.

---

— Komitet Towarzystwa resursy kupieckiej ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego Uniwersytetu dany będzie bal 31 stycznia (12 lutego) r. b., w sobotę, o godzinie 10 wieczór w sali resursy kupieckiej, na który to bal obowiązki opiekunek i protektorek raczyły przyjąć sz. damy, których lista alfabetyczna jest następująca: Bersonowa Matiasowa, Bersonowa Janowa, Błagowieszczeńska, Bogkowa Julja, Bogowolska Natalja, Chrapowicka z Lachnickich, Dębska Emilja, Dowgiełłowa Idalja, z hr. Jundziłów Korybut-Daszkiewiczowa, z hr. Lanckorońskich Dębowska, Epsteinowa Mieczysławowa, Epsteinowa Edwardowa, Fuchsowa Juljanowa, Goldstandowa Aleksandrowa, Julja Gutmanowa, z Księ-

żąt Golicynów Górska, Gutmanowa Julja, Grosmanowa Ludwika, Glinczyna Mikołajowa, Hubowa Mieczysławowa, Jasińska Romanowa, z Heppenów Karasińska, Kronenbergowa Stanisławowa, z Hauków Kosińska, z Wielogłowskich Krauzowa, br. Korffowa Zofja, hr. Aleksandra Komarowa, z hr. Ilińskich Kaszowska, z hr. Ilińskich Laska, z Horodeńskich Mazarakowa, z hr. Starzeńskich Niemiryczowa, z hr. Biszpingów Niezabytowska, z Bieńkowskich Ordężyna, hrabina Ożarowska Adamowa, z hrabiów Kotzebue Pilar von Pilchau, hrabina Potocka Rodrygowa, Potkańska Natalja, z hr. Czapskich hr. Przezdziecka, Perlmutterowa Franciszka, Pusłowska Leontyna, z hr. Krasińskich hr. Raczyńska, hr. Januszowa Rostworowska, Alicja hr. Rzyszczewska, Rudzka Antonina, Halina Schürowa, Szymanowska Michałowa, Szymanowska Wacławowa, hr. Ostroróg Sadowska, hr. Starzeńska Michałowa, z Simlerów Spiessowa, z Krenów Szwedowa, księżna Teniszew, Tonnesowa Ludwikowa, Wołowska Stanisławowa, Wolffowa Emanuelowa, Wysocka Helena, z hr. Kwileckich Zawiszyna, Zaleska Ryszardowa, hr. Zdzisławowa Zamoyska.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej* ma zaszczyt podać do wiadomości Członków, iż w dniu 12 b. m. odbędzie się bal na dochód niezamożnych Studentów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu; bilety do nabycia są u Opiekunek i Protektorek balu; w dniu zaś 15-tym wieczór tańcujący w małych salonach Resursy dla Członków i wprowadzonych przez tychże gości; na który bilety wydawane będą w kancellarji Resursy w dniach 13-tym i 14-tym b. m., od godziny 6-ej do 8 ej po południu.



## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Przemysłowcowi M. K.* Z powodu artykułu tego odebraliśmy już dziś tyle listów iż na razie odpowiedzieć nie jesteśmy w stanie; pismo pańskie uwzględnimy.

## BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka nr 23. Posiedzenie 20 stycznia.

| Nr domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI. |
|---|---|---|---|
| 14 | Wspólna | Maskal Helena | Mąż chory, dz. dr. 6. |
| 25 | Grzybows. | Borkowska M. | Wdowa chora, dzieci dr. 3, matka stara. |
| 64 | Grzybows. | Keller Karolin. | Wdowa, dzieci dr. 3. |
| 20 | Wronia | Supłatowicz | Mąż chory na rękę, dz. dr. 4, matka stara. |
| 59 | Pańska | Śliwińska M. | Chora i mąż niewidomy. |
| 138 | Wileńska | Politikin Mar. | Mąż chory, dz. dr. 5. |
| 11 | Książęca | Jabłonowski F. | Chorowity, żona ch. obłożnie. |
| 18 | Browarna | Skwarczyńska | Mąż zawiany, dz. dr. 4. |
| 94 | Czerniako. | Jaska Magd. | Mąż astmatyczny, dz. dr. 3. |
| 3 | Wróbla | Podolski Józef | Żona chora, dz. dr. 5. |
| 2 | Brzozowa | Abramowicz | Kaleka, żona sparaliżowana. |
| 37 | Nowolipki | Chajkowska | Wdowa, dz. dr. 3. |
| 6 | Żytnia | Balon Antoni | Sparaliżowany. |
| 16a | Nizka | Szulc Elżbieta | Mąż w szpitalu, słaba, dzieci drobnych 2. |
| 15 | Wolność | Okrasa Marja | Wdowa, ciężko ch., dz. dr. 2 |

# Nekrologja.

† S.p. **Seweryna** z książąt Druckich-Lubeckich **Zaleska**, po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności w Paryżu 4 b. m. Wotywa żałobna za jej duszę odbędzie się w kościele św. Andrzeja przy placu Teatralnym dnia 12 lutego, o godzinie **10-tej** zrana. —3254—

† Ś. p. ksiądz Aleksander **Dunin-Wolski**, kapelan wojskowy 10-tej piechotnej dywizji, przeżywszy lat 32, zasnął w Panu dnia 9 b. m. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Królewskiej nr 23, do kościoła św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, odbędzie się wpiątek, d. 11 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, nabożeństwo zaś w tymże kościele, dnia 12 b. m., o godzinie **10-tej** zrana. —3333—

† Za ś. p. Joannę z Dytkowskich **Wierzbowską**, w rocznicę śmierci, dnia 11 lutego, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3182—

† **Dnia 12 lutego, w sobotę, jako w piątą rocznicę śmierci** ś. p. Mateusza **Sikorskiego**, odprawioną będzie o godzinie **10-tej** zrana, wotywa żałobna, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3252—

† W dniu 12 lutego, o godzinie **10 i pół** zrana, odbędzie się w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, żałobna wotywa, za spokój duszy ś. p. Leona **Kosińskiego**, emeryta, b. oficera b. wojsk polskich i b. pisarza magazynu solnego, zmarłego dnia 12 grudnia 1880 r., na którą w głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —3216—

† W sobotę, dnia 12 lutego, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się żałobna wotywa w wigilją imienin ś. p. Juljana **Kołudzkiego**, kasjera magistratu, na którą to w smutku pogrążona wdowa zaprasza krewnych przyjaciół i kolegów. —3162—

† W kościele św. Krzyża, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo o godzinie **9 i pół** zrana, w sobotę, dnia 12 lutego, jako w wigilję imienin ś. p. Juljana **Zaszczyńskiego**, b. obywatela ziemskiego, za spokój jego duszy, na które to nabożeństwo żona, dzieci i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3241—

† W sobotę, dnia 12 lutego, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Marcelego **Czarnowskiego**, b. radcy prokuratorji Królestwa polskiego, odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, w kaplicy, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona wraz z córką i zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego. —3159—

† W poniedziałek, dnia 14-go lutego, w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Pauliny z Brzezickich **Łabęckiej**, odbędzie się o godzinie **11-tej** żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3211—

† Ś. p. Józef **Matuszewski**, b. kupiec i obywatel miasta Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z czworgiem nieletnich dzieci zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 1 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż krścioła i w tymże dniu, o godzinie **3-ej** po południu. —3222—

† Ś. p. Antoni **Pajer**, lat 65 liczący, były farmaceuta obecnie nauczyciel, opatrzony św. Sakramentami, zakończył doczesne życie dnia 9 lutego r. b. Pogrążona w żalu żona z synami zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego, jutro, w piątek, dnia 11 lutego, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3258—

† Wczoraj, o godzinie 4 po południu rozstał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami Maurycy **Borkowski**, alumn warszawskiego seminarjum, w 25 roku życia. Nabożeństwo za spokój jego duszy odbędzie się dnia 11 b. m., w piątek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa oblubieńca N. Marji Panny, obok skweru. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które to smutne obrzędy koledzy zmarłego w nieobecności rodziny zapraszają pobożnych.

† W dniu 5 b. m. i r. zakończył życie w Rydze ś. p. Hieronim **Wielichowski**, b. nauczyciel, emeryt, przeżywszy lat 58. Przywiezienie zwłok do Warszawy nastąpi w piątek, dnia 11 b. m. O pogrzebie doniosą klepsydry po rogach ulic rozlepić się mające. —3248—

† W dniu 8 stycznia r. b. zmarł w Radomiu w 79 roku życia ś. p. Józef **Januszowicz**, przez 43 lat pisarz dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, od jedenastu lat emeryt. Na tem skromnem stanowisku służbowym umiał być użytecznym instytucji, współobywatelom i towarzyszom pracy. Niczem nieposzlakowana prawość charakteru, szczerość, otwartość w postępowaniu jednały mu ogólne zaufanie i prawdziwe poszanowanie. Wykształcony umysł, bogactwo szczegółów z odległej przeszłości w żywej zachowanych pamięci, swobodny humor, łagodność, pobłażliwość czyniły towarzystwo jego pociągającem. Czuły na nędzę, był jej aniołem opiekuńczym, nikt nie odszedł od drzwi ś. p. Januszowicza nie pocieszony, nie wsparty. Dla niezamożnej młodzieży nie szczędził materjalnej i moralnej pomocy, nie jeden z dojrzałych już ludzi zawdzięcza mu swoje wykształcenie, swój byt. To też spokój malujący się na twarzy zmarłego, błogosławieństwa biednych przy oddawaniu mu ostatniej posługi były najwymowniejszym dowodem, że zasnął człowiek-chrześcijanin spełniwszy w całem znaczeniu obowiązki, do jakich Bóg na ziemi go powołał. Takim był ś. p. Józef Januszowicz. Spokój jego duszy! *T.* —3171—

— B. p. Karol **Tannenbaum**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Dzielnej, pod nr 7b, nastąpi jutro, w piątek, dnia 11 b. m., o godzinie **12 i pół** w południe. —3261

# KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 8-go lutego.—Nuncjusz papieski kardynał Czacki odbywał wczoraj naradę z ministrem spraw wewnętrznych.

× **Londyn** 8-go lutego.— Do współudziału w konferencji cukrowej deklarowały się Austrja i Belgja; Niemcy nie przyszlą swego delegata; Francja i Holandja nie nadesłały jeszcze odpowiedzi.

× **Berlin** 8-go lutego. — Tutejsi antisemici kazali sobie wybić medale, które noszą zawieszone u łańcuszka przy zegarku. Takowe noszą napis: *„Hoch Stöcker, Förster, Henrici. vivant sequentes.“* Na odwrotnej zaś stronie znajduje się herb Berlina z podpisem: *Hep, Hep, Berlin, 1880—81.*

× **Berlin** 8-go lutego. — Dr Schliemann podarował swój zbiór starożytnośsi trojańskich Niemcom dla wystawienia w stolicy państwa; zbiór składa się z czterdziestu skrzyń.

× **Wiedeń** 8-go lutego.— Dziś w teatrze *„an der Wien“* przedstawiono po raz 150 operę Straussa „Fledermaus“; równocześnie obchodzono dziesięcioletnią rocznicę działalności kompozytorskiej Jana Straussa.

× **Wiedeń** 8-go lutego.—Göschen, poseł angielski w Konstantynopolu przybył tu dzisiaj i zamieszkał w pałacu poselstwa angielskiego.

× **Kraków** 8-go lutego. — Wybory nowego prezydenta miasta Krakowa naznaczone zostały na dzień 17 lutego.

× **Kraków** 8-go lutego. — Ma tu być dany bal na cześć nowomianowanego marszałka krajowego dra Zyblikiewicza.

× **Lwów** 8-go lutego. — Klub polski naznaczył Jerzego ks. Czartoryskiego na mówcę swego w rozprawach nad ustawą szkolną.

× **Stanisławów** 8-go lutego.— Przy dzisiejszych wyborach do sejmu utrzymał się kandydat rusiński Dobrjański.

× **Konstantynopol** 8-go lutego.—W Jerozolimie utworzyły się z okoliczności mającego nastąpić przybycia tam następcy tronu austryjackiego Rudolfa dwa komitety przyjęcia, jeden katolicki i jeden austryjacki.

× **Ateny** 8-go lutego. — Stan czynny armji w roku 1881 wynosić ma 82,824 ludzi.

× **Petersburg** 8-go lutego.— Z Władywostoku donoszą, iż w pobliżu tego miasta odkryto obfite pokłady węgla.

× **Waszyngton** 7-go lutego. — Senat uchwalił 175,000 dolarów na wyekwipowanie okrętu dla wyszukania „Jeannette“ i innych okrętów zamkniętych przez lody w północnych regionach.

# Przegląd polityczny.

Konferencjom br. Hatzfelda, posła niemieckiego w Konstantynopolu i Goeschena, ambasadora angielskiego z ks. Bismarckiem w Berlinie, przypisują teraz nader ważne znaczenie. Według *Agencji Havasa* w sferach dyplomatycznych spodziewają się wiele po tych naradach, a nawet utrzymują, że p. Goeschen na wyraźne życzenie ks. kanclerza zjechał do Berlina, aby się z księciem porozumieć.

Zeszłego poniedziałku poseł angielski konferował z kanclerzem i hr. Hatzfeldem, który po powrocie z wycieczki do swych dóbr, objął znowu swój dyplomatyczny urząd.

Telegram z Berlina donosi pod datą 7-go, iż Niemcy na wniosek Anglji i Francji przyjęły teraz faktycznie kierunek dyplomatycznej akcji w sprawie helleńskiej.

Hr Hatzfeld w połowie bieżącego miesiąca udać się ma z powrotem do Konstantynopola i tam rozpocząć wspólnie z innymi posłami akcję w celu uzyskania od Porty pewnych zobowiązań, które ułatwią mocarstwom wywarcie wpływu i nacisku na rząd ateński z przewidywanym pomyślnym skutkiem.

W Berlinie ustanowiono środki porozumiewania się i prowadzenia układów posłów z Portą. Do konferencyj stambulskich, w tem znaczeniu, w jakiem je proponował gabinet sułtański, nie przyjdzie, ponieważ jak utrzymuje *Nordd. Allg. Ztng* mocarstwa traktatowe nie przychylają się do tego wniosku i wybrały inną formę układów.

Od niedzieli podobno, według doniesień *Pressy*, posłowie mocarstw w Konstantynopolu naradzają się nad wstępnemi krokami tychże układów i nad odpowiedzią, jaką Porcie na notę z dnia 14 b. m. udzielić mają. Celem tych konferencji poselskich jest przedewszystkiem nagromadzenie odpowiedniego materjału i utorowania drogi do dalszych rozpraw, które się po przyjeździe hr. Hatzfelda i Goeschena prowadzić mają, tak aby później już nie potrzeba było czasu tracić.

Korespondent francuzkiego dziennika *Temps*, piszący z nad Bosforu, zazwyczaj dobrze powiadomiony, wróży układom przyszłym dyplomacji europejskiej z Rządem sułtańskim wcale niepomyślnie. Jego zdaniem za dużo czasu dotąd zmarnowano, a mimo to tydzień po tygodniu jeszcze upływa bez rezultatu; nareszcie sprawa się tak daleko posunie, iż nie będzie można cofnąć przewidywanej katastrofy.

Gabinet sułtański łudzi się nadziejami, iż Europa nie zechce zanadto ostro postępować z Turcją i że hr. Hatzfeld przywiezie z sobą instrukcją, która na korzyść Porty wypadnie. Wiadomo dobrze iż ks. Bismark jest za utrzymaniem pokoju, a zatem przypuszczać można, że nie zechce sprawy utrudniać zbyt ciężkiemi warunkami dla Turcji. Odstąpienie Janiny, Prewezy i Mecowa uważają w Konstantynopolu stanowczo za warunek niemożliwy do spełnienia; co najwięcej zgodzonoby się na odstąpienie Grecji doliny Aspropotamu i południowej Tessalji, ale tem jak się zdaje Rząd ateński nie zechce się zadowolić.

*Agencja Havasa* przynosi wprawdzie wiadomość ze stolicy Helleńskiej, iż w tamtejszych rządowych i parlamentarnych sferach, zapanowało od pewnego czasu wielkie umiarkowanie i uspokojenie.

Telegram z Konstantynopola przynosi nową zupełnie pogłoskę w następującej formie: „odroczenie przyjazdu hr. Hatzfelda do dnia 15 marca uważają

tu za bardzo pokojowy symptomat.“ O tem odroczeniu zaś dewiadujemy się dopiero z czasowego telegramu, gdyż z innej strony, jakeśmy to wyżej wspominali wyjazd posła niemieckiego nad Bosfor oznaczony został na połowę b. m.

Interpelacja deputowanego Proust w Izbie niższej w Paryżu nie schodzi dotąd z porządku dziennego prasy zagranicznej. Mnóstwo najrozmaitszych komentarzy krąży teraz w tej sprawie. Pan Proust swoje *fiasco* parlamentarne powiększyć jeszcze bardziej listem ooloszonym do radykałisty Naquet'a, w którym obwinia Izbę, iż go wysłuchać nie chciała i nie pozwoliła mu wypowiedzieć wszystkiego w sprawie helleńskiej.

Wogóle porażkę interpellanta uważają za pośrednią porażkę samego p. Gambetty, który powinien był się przekonać, iż parlament, jako reprezentacją i wyraz opinji całego narodu, nie podziela jego politycznych dążeń polityki odwetu, żąda i pragnie pokoju i niotai tego bynajmniej. Upadek pana Proust był przeto ostrzeżeniem dla p. Gambetty, aby zbyt za daleko swoich tendencji odwetowych nie posuwał, aby przeciw woli narodu polityki zewnętrznej nie prowadził i nie hazardował.

Pan Proust musiał odegrać rolę Mecjusza Kurcjusza i wskoczyć w ową otchłań, jaka się między parlamentem a p. Gambettę otwierała.

W kołach parlamentarnych francuskich krąży nowy projekt wyborczy, który podobno ma już poparcie samego prezydenta republiki i wielu znalazł dotąd zwolenników.

Projekt ten ma na celu zmianę ustawy wyborczej w ten sposób, aby się co roku czwarta część deputowanych zmieniała i odświeżała reprezentacja dla utrzymania ciągłości i solidarności Izby z opinją kraju.

## Telegramy.

**(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)**

*Londyn* 9-go.—Izba niższa. Macarthy wnosi a Gladstone powstaje przeciwko odroczeniu dyskusji. Wniosek odrzucony zostaje 422 głosami przeciwko 42. Megle stawia wniosek odroczenia izby, popiera go Gladstone, poczem posiedzenie zostaje odroceone. *Standard* donosi z Durbamu: Generał Colley wysłał wczoraj 1 pułk i 4 działa, w celu uwolnienia drogi do Newcastle od Boerów. Potyczka już się rozpoczęła.

*Dublin* 9-go.—We wtorek odbyło się posiedzenie komitetu centralnego ligi agrarnej. Dillon oświadczył, że właściciele ziemscy po uchwaleniu bilu o prawach przymusowych rozpoczną niewątpliwie walkę przeciwko dzierżawcom. W razie aresztowania naczelników ligi, dzierżawcy powinni odmówić zapłaty czynszu dzierżawnego, zarazem jednak unikać wszelkich czynów gwałtownych, które są zupełnie nieużyteczne w obec potęgi Anglii, Liga agrarna w Dublinie postanowiła wczoraj usilnie prosić Parnella aby wyjechał do Ameryki i obudził sympatję dla sprawy ligi.

*Berlin* 9-go.—*Nord. Allg. Ztg.* omawiając politykę Gambetty, między innemi powiada: Ton dzienników kierowanych przez Gambettę i mowy jego zwolenników nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że Gambetta dąży do tego, aby nawę państwową Francji sprowadzić ze spokojnych wód i wepchnąć na szybki prąd wojenny. Objawy te świadczą także, iż Gambetta uważa pokojowe żywioły Francji za dość uległe, aby się spodziewać, iż się przez partję wojenną uwikłać dadzą. *Nord. Ztg.* przytacza na dowód różne głosy dzienników, jak np. *Repub. fr.* która na rożne tony obrabia temat, że Francja jest znów dość silną, aby w koncercie europejskim podnieść silny głos, nadający ton. Inne gambetowskie dzienniki piszą, że przyszłość Francji polega na związku z Rosją, aby wspólnie z nią zniszczyć wpływ Niemiec na losy Europy. Pewien wielki dziennik prowincjonalny powiada, że Gambetta jest jedynym człowiekiem, którego się Bismarck boi i wzywa naród francuski, aby się uzbroił w nowe męztwo, bo odwet za Alzację i upadek Niemiec już się zbliża. Nakoniec do tej scennej kategorji zalicza *Nord. Allg.*, znaną mowę Spullea w Vitryte Francois i zapowiada, że w następnym artykule mówić będzie o przyjęciu jakiego polityka Gambetty doznaje u samego narodu francuskiego.

*Madryt*, 9-go. — Sagasta, przewódca partji liberalnej, powołany został do utworzenia gabinetu. Słychać, że kortezy mają być rozwiązane.

*Londyn*, 9-go. — Dilke odpowiada Izbie gmin Bourk'owi, że Göschen nie otrzymał stałych instrukcji. Będą uzupełniane w miarę potrzeby wobec każdej fazy kwestji. Zamiary rządu Göschen zna z ustnych informacji lorda Granvilla.

*Madryt*, 9-go. — Nowy gabinet ukonstytuował się jak następuje: Sagasta prezes, Arminio sprawy zagraniczne, Camacho finanse, Alonzo Martinez sprawiedliwość, Martinez Campos wojna, Pavia marynarka, Alvareda roboty publiczne, Cuesta kolonje, Gonzales sprawy wewnętrzne.



### SZARADA.

Oto zadanie moje, nie będzie zbyt długie:
Powiem dzisiaj tylko *trzecie drugie*,
Że *pierwszy* zawsze w rozmaitym względzie
Na przodzie będzie.
*Wszystkie* smaczne, jednakże nie dla biednej braci;
Ten je tylko zajada, kto dobrze zapłaci.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Popielec*).

— Pan ***Józef Borowski***, właściciel ***Cukierni*** przy rogu ulicy Senatorskiej i Placu Zamkowym, nie ustaje w rozwijaniu coraz szerzej swej cukrodajnej działalności. Lokal odnowiony, urządzone wschody do pokojów na pierwszem piętrze,—w których trzy nowe nader zręczne bilardy, dają sposobność gościom używania miłej rozrywki. Gdy się przytem przyjrzymy i głównemu zadaniu tego rodzaju zakładu—to jest doskonałym wyrobom ciast i cukrów, a obecnie pączków i wyjątkowo smacznych faworków — musimy przyznać zasługę staranności z jaką p. Borowski prowadzi swą cukiernię. Miejscowość widokiem swym ponętna, nadaje niezwykły urok całości zakładu.

— Z powodu ukończenia nauki ***KROJU SUKIEN*** przez sześć uczennic w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie.
6—6—22939—

— Gdyby kto z pp. **właścicieli nieruchomości, lub budowlanych przedsiębierców,** zechciał wystawić w m. Warszawie, **dom specjalnie przeznaczony na zakład naukowy,** lub przestawić już istniejący, nie tylko przysłużyłby się społeczeństwu, lecz zapewniłby sobie **wyższy procent, anieżeli go dać może zwykły dom mieszkalny.** Główne warunki tego przedsiębierstwa są następujące:

1. Budynek winien być o dwóch frontach, dwu lub jedno piętrowy, sam w sobie, w dzielnicy miasta dowolnej, byle nie na samym krańcu.

2. Kubiczność budynku w przybliżeniu ma wynosić 40,000 łokci kubicznych.

3. Dobre światło, świeże powietrze i swobodny plac około budynku są niezbędne.

4. Przedsiębierca oprócz kilkunastoletniego zagwarantowanego dochodu, otrzyma kaucję wyrównywającą dwuletniej racie dzierżawnej.

5. Ponieważ budynek winien być postawiony z uwzględnieniem wszelkich wymagań higieny i pedagogii, będzie zatem ogłoszony **konkurs,** na zrobienie odpowiedniego planu na koszt poszukującego wspomnianego lokalu.

Pośrednictwo osób trzecich i kantorów komisowych, byle skuteczne, przyjmuje się i zostanie odpowiednio wynagrodzone.

Bliższą wiadomośc powziąć można w redakcji Kurjera Codzienego, przy ulicy Czystej Nr 6. (2815)

— *Warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu.* Ma zaszczyt podać do wiadomości, że w myśl § 28 ustawy, coroczne ogólne zebranie członków Towarzystwa, odbędzie się w środę d. 18 lutego (2 marca) 1881 r. o godzinie 7 wieczorem, w Warszawie, w gmachu resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej Nr 471a.

Przedmiotami narad i uchwał będą:

1. przedstawienie sprawozdania zarządu wraz bilansem, rachunkiem zysków i strat za r. 1880, oraz przedstawienie raportu delegacji rewizyjnej;
2. przedstawienie sprawozdania rady z jej wnioskami o ustanowienie i rozdział zysków, oraz o zatwierdzenie bilansu i etatu;
3. przedstawienie wniosku członków Towarzystwa, dotyczącego *funduszu zarezerwowanego*, wraz z opinją rady;
4. wybór trzech członków rady, jednego członka zarządu i trzech członków delegacji rewizyjnej r. 1881, oraz trzech ich zastępców.

Każdy członek ma prawo uczestniczyć osobiście na posiedzeniu, lub przez pełnomocnictwo, które na trzy dni przed zebraniem, zarządowi Towarzystwa zaprodukowanem być winno. Członek Towarzystwa obecny na zebraniu, może mieć oprócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia wydawane będą w biórze Towarzystwa poczynając od 29 stycznia (10 lutego) 1881 r., między godziną 10—3 w południe.

Gdyby na zebraniu, w wyżej oznaczonym terminie, nie znalazła się liczba członków, wymagana § 30 Ustawy, to jest, połowa ogólnej ich liczby, wynoszącej obecnie 2,415 członków, powtórne ogólne zebranie naznacza się na 12 (24) marca w czwartek 1881 r., na godzinę 7 wieczorem, w gmachu resursy kupieckiej, na którem to zebraniu, bez względu na ilość zgromadzonych członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na pierwsze niedoszłe ogólne zebranie. 3129—1—3

— Dnia 10 (23) grudnia 1880 r. uzyskałam wyłącznie dla mego zakładu **specjalne zezwolenie od JW. ministra oświecenia na kształcenie uczennic w wysokim stopniu w języku francuzkim,** a to na zasadzie, że tak pedagogiczne doświadczenie jak i głos ogółu ujawnia wielki brak wszechstronnie wykwalifikowanych nauczycielek znających jednocześnie gruntownie ten język. Zawiadamiając o tem rodziców i opiekunów, zapewniam, że dołożę ze swej strony wszelkich starań, aby uczennice moje mogły odnieść jak największy pożytek z tego pozwolenia. **Przełożona pensji wyższej żeńskiej 6-cio klasowej NATALJA z Płużańskich. — PORAZIŃSKA, ulica Widok nr 9.** 3131—1—1

— *Komitet Towarzystwa muzycznego,* podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w d. 9 lutego r. b., przyjęte zostały na członków następujące osoby: panowie: ks. Lubomirski Stefan, Zychoń Władysław, Budynowicz Józef, Giejsztor Stanisław, Andrzejowski Feliks. —3231—1—1

— *Artyści muzyczni* już zaangażowani, oraz pragnący otrzymać miejsca w orkiestrze, która w lecie r. b., będzie się produkować w Dolinie Szwajcarskiej, zechcą się zgłosić *najpóźniej* do dnia 12 lutego w godzinach od 3 do 5 po południu, do pana Daniela Nirnstein, ulica Twarda nr 10. —3255—



KORESPONDENCJE PRYWATNE.

### Maseczce wiadomej.

Nie tylko na 6-tej, ale na żadnej maskaradzie nie będę. Z uczynionego mi zarzutu listownie, nie usprawiedliwiam się wcale, gdyż będąc zupełnie nie winnym nic sobie z niego nie robię, odrzucam tylko takowy jako uwłaczający memu honorowi i sądzę, iż zacytowany wiersz (szanuj honor kobiety), winien być przesłany dobrze znanemu S. a nie mnie, dodając jeszcze, iż nawet wtenczas, gdy fakta krzyczące podnosiły głos ogółu, było tylko nas dwóch, którzy bronili honoru osoby tej, której nie mieli żadnego obowiązku bronić, lecz osobą tą była kobieta.—*H.*
3247—1—1

— *Czarnemu domino z czerwoną różą z 4 maskarady.*—Dla czego nie dotrzymałaś słowa? Bardzo żałuję że nie mogę być na tomboli. Proszę o odpowiedź.
3235—1—1 *Gr—n—ca.*

### Teatr Wielki.

Dziś: *Meluzyna.*
Jutro: *Bal maskowy* (ab. C nr 8).

### Teatr Rozmaitości.

Dziś: *Nad ranem.—Majster i czeladnik.—Za pozwoleniem łaskawa pani.*
Jutro: *Helena de la Seiglière.*

### Teatr Mały.

Dziś i jutro: *Czartowska ława.*

— Dziś rano zimna st. 1, w południe zimna st. 0.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3, cali 8.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

**DOM KOMISSOWY**

pod firmą

## SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

**MIODOWA Nr 11.**

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-tej wieczorem. W święta od 12—3. —27070—

## !!!Nie szukajcie!!!

gdyż

nigdzie taniej i lepiej kupić nie można

**jak w znanym**

nie tylko u nas w Królestwie lecz i Cesarstwie

ze swej niezwykłej

**TANIOŚCI**

## Składzie różnych Towarów

przy rogu ulic **DZIKIEJ i NOWOLIPEK** dom **Brauna Nr 1, mieszkania 10.** **gdzie sprzedają się po cenach niepraktykowanie TANICH następujące przedmioty a mianowicie:**

**Ręczniki** tureckie kąpielowe niciane po 40 kop.
**Ręczniki** niciane, 2½ łokcia długie, po 42 kop.
**Ręczniki** wyborowe, 3 łokcie dług. prawdziwe niciane, po 50 kop.
**Ręczniki** kuchenne, tuzin 2 Rs. 40 kop.
**Ręczniki** adamaszkowe w kwiaty, po 18 kop. łokieć.
**Płótno** najtrwalsze na maglowniki i domowego użycia po 14 kop.
**Płótno** wyborowe niciane na gacie, po 20 kop. łokieć.
**6 Serwet** adamaszkowych desserowych za 60 kop.
**6 Serwet** adamaszkowych dużych stołowych za Rs. 1 kop. 80.
**Garnitur** stołowy na 6 osób, wyborowy, za Rs. 4 kop. 60.
**Garnitur** stołowy na 12 osób, wyborowy, za Rs. 8.
**Serwety** himalajskie, prześliczne, do salonu, po Rs. 4 kop. 50.
**Madepolanu** cienkiego, wyborowego, po kop. 25 łok.
**Cretonu** zdrowia, znanego ze swej wyborowej dobroci po kop. 15 łok.
**Creassu** **pół płótna**, po kop. 11, 12 i 13 łokieć.
**Płótna** **kreasowe**, na prześcieradła, bez szwu 2½ łokcia szerokie, po kop. 24 łokieć.
**Perkalu** wyborowego 1½ łokcia szerok. po kop. 12½ łokieć.
**Prześcieradła** gotowe wyborowe, znaczone i obrębiane, bez szwu, po Rs. 1.
**Powłoczki** wyborowe po kop. 75.
**Purpur** najlepszy na wsypy po kop. 30.
**Barchany** wyborowe, ciepłe, z kutnerem, po kop. 12, 15, 17, 20, 23 i 25 łokieć.
**Flanelka** drukowana, szeroka, najlepsza, po kop. 20 łokieć.
**Kaftaniki i Koszulki** trykotowe bardzo ciepłe, po kop. 90.
**Skarpetki i Pończochy** bardzo tanio.

**Ogromny wybór BIELIZNY męzkiej i damskiej.**

Największe obstalunki przygotowują się w przeciągu **24** godzin.

**Obstalunki** z prowincji wysyłają się akuratnie.

Proszę adresować do Składu Towarów: **róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszkania Nr 10.** K—3272—

## POKÓJ

z meblami, opałem i usługą, przy zacnej rodzinie, do wynajęcia zaraz. Wspólna Nr 13 a, mieszkania Nr 8. K—3046

Z dniem 6 Stycznia r. b., przy ulicy **Nowy-Swiat Nr 2,** okazywani będą:

## Najmniejsi w świecie Ludzie,

markiz **Henryk Wolge** lat 32, wysokości 29 cali (wagi 19 funtów), z narzeczoną swoją **Luizą** 23 lat, wysokości 29½ cali (wagi 20 funtów), tudzież

## Największa Kobieta (Olbrzym)

Z OKAZYWANYCH DOTĄD.

**Cena wejść: 1-sze miejsce kop. 40—2-gie kop. 20.**
**Żołnierze i dzieci płacą połowę.** K—1635—

## Pomieszczenie

w domu rodzinnym dla **damy** z całodziennem utrzymaniem i usługą, oraz dla **panienek** uczęszczających do zakładów naukowych lub do **konserwatorjum,** język francuski w codziennem używaniu.—Złota Nr 2 lit. A, 2-gie piętro, mieszkania 5; od godziny 3 do 6 codziennie. K—2724

## Od Kaszlu i Piersiowych słabości,

wyrabia Apteka **J. Różyckiego** na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka,** które to wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można, za cenę: Syropu flaszka 50 kop—Ziółek paczka 25 kop. K—2793

Z powodu kończącego się karnawału

## Magazyn Jana Thonnes,

Senatorska, wprost Skweru Nr 496, **wyprzedaje** wszelkie wyroby fantazyjne na suknie balowe, po cenach znacznie zniżonych. K—2789

## Nauczycielka

z wyższym patentem, posiadająca gruntownie języki: niemiecki, francuzki, angielski, polski i rossyjski, oraz przedmioty klassyczne, pragnie udzielać lekcje prywatne w domu i za domem. Offerty uprasza się składać w Kantorze Kurjera pod lit. **A. K. W.** 3253

## CHŁOPCY

potrzebni są do ulicznej sprzedaży towarów. Twarda Nr 14, mieszk. Nr 38. K3205

## Prasowaczki

potrzebne zaraz do **Pralni Bronisławy. Zielna Nr 34.** K3257

**Chłopiec lat 15**

wieku mający, z prowincji, syn porządnych rodziców, który ukończył 2 klassy gimnazjalne, życzy sobie być pomieszczonym w jakim handlu kolonjalnym, galanteryjnym lub składzie aptecznym jako **Uczeń.** — Adresa pod liter. A. B. C. uprasza się składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. K3238

## Lekcje Buchhalterji

i korespondencji handlowej w językach: niemieckim, francuzkim i angielskim, udziela Jan Daniłewicz, zatwierdzony przez Rząd Nauczyciel.—Świętokrzyzka Nr 3, mieszk. 12. K3193

Potrzebne są

## PANNY

do strojów, kompletnie uzdolnione, za wysokie wynagrodzenie, do Magazynu W. Kruszewskiego. — Miodowa Nr 3. K3259

## Inżynier

z wykształceniem akademickim, mający lat około czterdziestu, czynny od wielu lat przy **funkcji maszyn dla górnictwa i kopalń,** z najlepszemi świadectwami o zajmowanych przez długie lata samodzielnych posadach i referencjami, z powodu zmiany stosunków, poszukuje **miejsca** lub **współudziału z kapitałem** przy jakim **korzystnym interesie** — Oferty w językach: niemieckim lub francuzkim, pod liter. **H. K. 809**, przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń w Warszawie, **Rajchman i Frendler,** przy ulicy **Senatorskiej Nr 22.** K3271

## MAMKI

młode, zdrowe, ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, są u K. Wiesiołowskiej.—Ulica Grzybowska Nr 22. K3249

**DOM murowany,**

o piętrze, z ogródkiem i miejscem na oficyny, w szacunku około **30,000 rs**, i takiż DOM z placem frontowym i planami zatwierdzonemi pod budowę, w szacunku około **20,000,** obadwa w środku miasta, a nawet w najludniejszych jego dzielnicach podano do sprzedania, w Biurze Komissowem Kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta **J. Fedeckiego,** Miodowa Nr 3. K3229

Jest do wydzierżawienia zaraz lub od św. Jana, w jednym z miast powiatowych położony przy kolei Warszawsko-Bydgoskiej

## DOM

mający dwa mieszkania na parterze, jedno złożone 7-miu pokoi, kuchni w suterynie i pokoju ciemnego, drugie z 4-ch pokoi, kuchni w suterynach, dwa mieszkania na piętrze, każde z czterech pokoi i kuchni złożone, do każdego mieszkania jest komórka i piwnica. Przy domu jest ogród, dwie morgi obszaru mający, doskonałego gruntu, nadto PLAC nad Wisłą z wolnym przejazdem, i Sklepik. Mający chęć wydzierżawienia, raczy zostawić adres w kantorze Redakcji Kurjera Warsz. pod liter. A. B. Nr 200. K3239

**BARDZO TANIO!**

Stała sprzedaż

## Puchu i Pierzy

świeżych u wdowy po urzędniku. — Sienna Nr 19, mieszkania Nr 2. K3195

W MAGAZYNIE

## N. S. Brüner & Comp.

**w Hotelu Europejskim, WYPRZEDAŻ** wysortowanych **Rękawiczek paryzkich,** męzkich i damskich. K—3096

## Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

## W Restauracji S. Zięciakiewicza,

**Plac Teatralny Nr 7,** 1-sze piętro. K—29246—

## Ogier kary,

pół krwi arabskiej, lat 4, do sprzedania.—Hotel Polski. K-2720

## Dla PP. Przemysłowców i Rolników!

**Młyn parowy, Młyn do mielenia kości** na nawóz, **Fryszerka, Tartak,** wszystko osobną hypoteką objęte wraz z **Majątkiem** uregulowanym, bez żadnych służebności, z lasem, głębokie pokłady torfu w ziemi pszennej, przy szosie, o 12 wiorst od kolei, przy granicy pruskiej położony, rozległości włók 65, do sprzedania. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 26, u p. Chlestowskiego. K—361

**Nowo-otworzony Skład**

## Trumien metalowych,

przy fabryce

## Stanisława Żerańskiego,

**ulica Tłomackie Nr 6 i Długa Nr 51.**

**Wielki wybór.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

**Ceny umiarkowane.**

K 836—11—15

## Zarząd Stowarzyszenia Subjektów Handlowych,

ma zaszczyt zawiadomić, że w dniu 12-m b. m. t. j. w Sobotę, o godzinie 8-mej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia (Nowolipie Nr 2), odbędzie się **Koncert** amatorski dla członków i ich rodzin. K3088

Jest do odstąpienia

## Sklep z pokojem,

przy ulicy Senatorskiej, na czas od 1-go Lutego 1881 r. do 1 Stycznia 1882 r.—Wiadomość w kantorze Emanuela Edelstein, Senatorska Nr 22. K—2593

**ZAWIADOMIENIE.**

Niniejszem mam zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, że zaopatrzywszy bufet w różne napoje od dnia 15 b. m. w prywatnem mojem mieszkaniu przy Resursie Kupieckiej, w oficynie na lewo, wydawane będą obiady po 35 kop., w abonamencie po 30 kop. Przytem przyjmuję wszelkie zamówienia na przyrządzanie potraw na wszelkich zebraniach. Na żądanie zaś w porze wieczorowej, odstępuję mieszkania mego dla urządzania zabaw. — Z uszanowaniem, Restaurator **Stanisław Krzyżanowski.** K3260

**Tanio do sprzedania**

## Kuchnia Restauracyjna,

3 blachy, 7 rusztów, kocioł, piecyk większy, piecyk mniejszy, szybry, drzwiczki, obręcz. Ulica Chmielna Nr 11, w „Szkole Kucharek. K—601—4—6

## Wiadomość dla Fabryk Cukru.

**Fabryka cukru i rafinerji Józefów,** ma do sprzedania po cenie przystępnej, jeszcze tylko **4 apparaty** do osmozowania melassy **(Osmose-Wende-Apparate),** konstrukcji **Mathée et Scheibler,** z kompletną armaturą, w zupełnie dobrym stanie.—Bliższa wiadomość w fabryce cukru **Józefów pod Pruszkowem,** stacja drogi żelaznej Warsz. Wiedeńskiej. K—2670

Po cenach **niżej kosztu**

## WYPRZEDAŻ

w Fabryce wyrobów włóczkowych, **róg Przejazd i Nowolipia Nr 13.** (na placyku) 1-sze piętro.

**Rotundy** damskie, **Spódnice, Chustki mohair, Chustki włóczkowe, Kaftaniki** dziecinne, **Sukienki, Kamasze, Mufki, Bucik**i, wszystko po cenach **niżej kosztu** z powodu **WYPRZEDAŻY,** w fabryce wyrobów włóczkowych, róg Przejazd i Nowolipia Nr 13 (na placyku) 1-sze piętro. K—2381—4—12

## OSOBA

**grająca na Cytrze,** podług najnowszej szkoły, pragnie udzielać lekcje. Żądający raczą adresa swe zostawiać w Redakcji Kurjera, pod lit. J. T. —2668—D

## Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 10 lutego 1881 r.

| **Weksle:** | z końcem giełdy żądano | z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|
| Berlin 100 m. z kr. term. | 47.15 | —.— |
| Londyn 1 f. st. „ „ | 9.59 | —.— |
| Paryż 100 fr. „ „ | 38.20 | —.— |
| Wiedeń 100 gul. „ „ | 81.30 | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 4% L. zast. 3 okr. s. I i II | —.— | —.— |
| 5% L. z. nowe z r. 1869 d. | 99.10 | —.— |
| „ „ „ „ m. | 98.95 | —.— |
| List. zast. m. Warsz. ser. I | 92.85 | —.— |
| „ „ „ „ II | 91.85 | —.— |
| „ „ „ „ III | 91.— | —.— |
| List. z. m. Łodzi s. I i II. | —.— | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne d. | 86.20 | —.— |
| „ „ m. | 86.05 | —.— |
| Bil. Ban. Ces. s. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Prem. z r. 1864. | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866. | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschod. rs. 100 | 92.35 | —.— |
| II „ „ rs. 100 | 92.35 | —.— |
| III „ „ rs. 100 | 92.35 | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp. | —.— | —.— |
| Akc. dr. żel. Fabrno-Łódzk. | —.— | —.— |
| Akc. Banku Handl. w War. | 295. | —.— |
| Akc. Banku Dysk. w War. | 295. | —.— |
| Akc. Banku Hand. w Łodzi. | —.— | —.— |
| Akc. Warsz. t. ub. od ognia | 164. | —.— |
| Akc. Warsz. t. fabr. cukru | —.— | 800. |
| Akc. t. fabr. cukru Józefów | 325. | —.— |
| Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru | —.— | 750. |
| Akc. t. Lilpop, Rau i Lew. | —.— | —.— |
| Akc. tow. fabryki machin. | —.— | —.— |
| Akc. tow. Łazien. i Łaźni. | —.— | —.— |
| Akc. t. zakł. przędz. Zaw. | —.— | 300. |

**Wartość kuponów:**

Od Listów Zastawnych 4% k. 53³/₁₀.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 66½.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 179¼.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 137½.
Od Listów Likwidacyjnych k. 76⁷/₁₀.
Od obligów skarbowych k. —.
Od Pożyczki premjowej I emisji k. —.
„ „ „ II emisji k. —.

## Ceny umiarkowane.

NOWO-OTWORZONA

# RESTAURACJA EDWARDA PORĘBSKIEGO,

Krak.-Przedmieście Nr 67, wprost Resursy Obywatelskiej,

poleca

**Śniadania i Kolacje à la Carte,**

**OBIADY**

**po 50 i 30 kop. od godziny 1 do 5.**

**W Niedzielę i Czwartki FLAKI garnuszkowe i zwyczajne.**

к—2119—6—6

Piwo na kufle z Browaru W. Kijok & Comp.

## !!!NA KARNAWAŁ!!!

## Ważna wiadomość dla Dam!

W PRACOWNI SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH

## M. KRUBSKIEJ,

**Marszałkowska Nr 34, róg Złotej,**

odrabiają się **Suknie balowe i strojne w**

## !!48 godzinach!!

**od rs. 4 do rs. 6,** podług otrzymywanych **co tydzień wprost z Paryża** najposzukiwańszych żurnali. — Tamże można dostać najgustowniejszych i najmodniejszych damskich **kołnierzy dżetowych,** podszywanych atłasem à la pompadur **od rs. 3—4.** — O czem mam honor zawiadomić JJWW. i WW. Panie. к—839—9—9—

# ZAWIADOMIENIE.

z dniem 1 Października r. b., otworzyliśmy w miejście tutejszem

## WIELKI MAGAZYN

## Gotowych Ubiorów Mężkich,

obficie asortowany, obecnie świeżo skompletowany na sezon jesienny i zimowy podług najnowszych modeli i w najlepszych gatunkach.

**Sprzedaż hurtowa i detaliczna.—Ceny przystępne.**

## B-cia KOCH z Wiednia,

**ulica Miodowa Nr 2,**

gdzie dawniej mieścił się magazyn p. Kwiatkowskiego.

к 21931—37—40

## OGŁOSZENIE

St.-Petersburskiego Towarzystwa „Nadieżda"

18 47. Ubezpieczeń transportów morskich, rzecznych i lądowych,

**Transportu Towarów,**

**i Ubezpieczeń od Ognia.**

Dyrekcja St.-Petersburskiego Towarzystwa **„NADIEŻDA"** ma honor zawiadomić, że do przyjmowania **Ubezpieczeń od Ognia w Warszawie i w guberniach Królestwa Polskiego,** ustanowioną została Generalna Agentura, pod bezpośrednim zarządem **pana Zygmunta Regelmana.**

Biuro **Generalnej Agentury** znajduje się **w Warszawie,** przy ulicy **Hrabiego Kotzebue,** w domu W-go Jarockiego pod **Nr 3.**

Agentura zaś **Transportu Towarów** Towarzystwa **„Nadieżda"** pozostaje nadal w dotychczas zajmowanem pomieszczeniu, przy ulicy Bielańskiej, w domu W-nej Emilji Baum, pod Nr. 603 (3).

Generalna Agentura Towarzystwa **„Nadieżda"** poszukuje zdolnych **Agentów,** tak **w Warszawie** jak i na **Prowincji.** Osoby pragnące się zająć przyjmowaniem **Ubezpieczeń od Ognia,** raczą się zgłosić piśmiennie lub osobiście do Biura Generalnej Agentury, pod adresem powyżej wymienionym. к—2866

# L. STRAUS

**Nowy-Świat Nr 55, wprost Ordynackiego,**

poleca:

wielki wybór **PŁÓCIEN: Bielefeldzkich, Irlandzkich, Hollenderskich, Szlązkich, Żyrardowskich; Płótna prześcieradłowe, Chustki, Ręczniki, Bieliznę stołową, Bieliznę damską i mezką, Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty, Hafty, Firanki, Pończochy, Skarpetki, Pościel gotową, KOŁDRY watowe i wełniane, Pierze, Puch,** oraz wszelkie inne artykuły w zakres bielizny i pościeli wchodzące, wszystko **po możliwie nizkich cenach.** к—2703

**Przyjmują się obstalunki na całe wyprawy.**

W domu Nr 25/787, przy ulicy Elektoralnej, do sprzedania

## HANDEL HAFTÓW

pończoch, jedwabiu, bawełny, nici i innych odpowiednich takiemu handlowi towarów, z urządzeniem, mieszkanie przy handlu; nabywca może wziąć te tylko towary, które zechce, lecz nie mniej jak za 3,000 rubli.—Tamże znaczna ilość najlepszych jedwabiów francuzkich i włoskich, oraz haftów i skarpetek mężkich, do sprzedania dla handlujących po cenie kosztu. к—2556—5—6

## Za pół wartości

jest do sprzedania na ulicy Wspólnej Nr 11 lit. A, mieszkania Nr 13,

**umeblowanie kompletne**

i eleganckie 5 pokoi, z odstąpieniem natychmiastowem, również mieszkanie z kontraktem do Ś-go Jana. к—2675

Jest do sprzedania z powodu żałoby

## Suknia

zupełnie nowa, ani razu nie noszona, cała na materji, atłasem i koronkami suto ubrana, za połowę ceny kosztu. Ulica Solna Nr 7, w oficynie na dole, wprost bramy. Od godziny 2 do 5. —2962—

**Wielki transport**

## Sera Śmietankowego

**i Litewskiego,**

otrzymał Skład Herbaty, Cukru, Kawy i Towarów kolonjalnych

**Buchowskiego i Jagielskiego,**

ulica Marszałkowska róg Wspólnej Nr 34 c. к—2672

Poszukuje się obszerny LOKAL na

## Warsztat

stolarski, w środku miasta.—Przeróbki biorę na siebie: J. Wenda, Nowy-Świat Nr 28. к 1699—10—10

## L A S.

Ktoby miał do zbycia blizko jakiejkolwiek stacji kolei lub nad Wisłą **LASU** młodego i starego, świerkowego i jodłowego na morgi lub na sztuki, zechce łaskawą ofertę złożyć w Kantorze agenturowym. — Marszałkowska Nr 65.—Tamże potrzebny **Majster** do robienia skrzyń—z kaucją. к—2371—5—6

## Nowa Lodownia,

**Fabryczna Nr 6.** —1686

zaopatrzona w znaczne zapasy LODU, takowy jeszcze kontraktuje, podejmując się rozwózki (do zakładów, domów prywatnych i t. d.), począwszy od trzech pudów dziennie.—Akuratność wielka, ceny niższe od praktykowanych.—Bliższe warunki: Widok Nr 7, mieszkania 7; od godz. 9 do 11 rano każdodziennie.

## Koleje żelazne.

| | Odchod. g. | Odchod. m. | Przych. g. | Przych. m. |
|---|---|---|---|---|
| **Warsz.-wiedeńska:** | | | 9 | 38 w |
| Pośpieszny 3 klasy | 6 | — r. | 5 | 55 w |
| Osobowy 3 klasy | 11 | 10 r. | 9 | 15 r. |
| Osob. 3 kl. do Piotrkowa | 6 | 45 w | 7 | 20 r. |
| Kurjerski 2 klasy | 9 | 15 w | | |
| **Warsz.-bydgoska:** | | | 10 | 35 w |
| Osobowy 3 klasy | 6 | 50 r. | 2 | 45 p. |
| Kurjerski 2 klasy | 2 | 35 p. | 10 | 15 r. |
| Osob. 3 kl. do Włocławka | 5 | 10 w | | |
| **Warsz.-terespolska:** | | | 7 | 11 w |
| Pocztowy 3 klasy | 11 | 20 r. | 1 | 37 r. |
| Kurjerski 2 klasy | 3 | 50 p. | 7 | 34 r. |
| Osobowo-towarowy | 7 | 12 w | | |
| **Warsz.-petersburs:** | | | 7 | 33 w |
| Osobowy 2 klasy | 9 | 30 r. | 3 | 53 r. |
| Osobowy 3 klasy | 6 | 43 w | 10 | 20 r. |
| Pocztowy 3 klasy | 11 | 20 w | | |
| **Nadwiśl. do Mławy:** | | | 8 | 55 w |
| Pasażerski | 9 | 52 r. | 10 | 14 r. |
| Pocztowy | 6 | 45 w | | |
| **Nadwiśl. do Kowla:** | | | 3 | 54 p. |
| Pocztowy | 1 | 43 p. | 8 | 55 r. |
| Pasażerski | 8 | 58 w | | |
| **Obwodowa:** | | | 10 | — r. |
| Z dworca Wiedeńskiego | 12 | 55 p. | | |

Do wynajęcia

## dobór Domin i Kostjumów,

zupełnie nowych. Co do gustu i taniości, publika raczy się na miejscu przekonać.—Ulica Freta Nr 4, wprost Długiej.

к19—20—30459— **J. Czarnecka.**

## 100 uzdolnionych Pracownic

**DO SZYCIA GORSETÓW,** к-3133

znajdzie stałe pomieszczenie w **Fabryce Gorsetów, Świętokrzyzka Nr 24.**

**Dla braku miejsca po cenie fabrycznej:**

1) Meble czarne salonowe, z bronzami i bez bronzów; 2) Meble dębowe rzeźbione do jadalni; 3) kilka sztuk starożytnych z bronzami.—Stara poczta, naprzeciwko hotelu Rzymskiego, pod zegarem na dole, u stolarza **P. Majchrzaka.** к3068

## Kąpiele Rzymskie

**Krakowskie-Przedmieście Nr 52,**

otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1 z południa. —22597—141—0

Klingi u noży niewychodzą nawet po zanurzeniu we wrzącej wodzie.—Odnawjamie i posrebrzanie przedmiotów zużytych, dokonywa się po cenach umiarkowanych. к12412—49—50

## 3,000 funtów

**Mączki maszynowej** (Puder), z cukru Hermanowskiego, — nabyć można razem lub częściowo, po cenie bardzo nizkiej, w **Składzie Herbaty**

**Buchowskiego i Jagielskiego,**

ulica Marszałkowska róg Wspólnej Nr 34 c. к—2671

## Kąpiele, Książęca Nr 4,

**pierwszy dom od Nowego-Świata.**

к—13864—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

**Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**

Дозволено Цензурою. Варшава 29 Января (10 Февраля) 1881 г.

**Patrz Dodatek**

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 32.

*Dnia 10 lutego 1881 roku.* — *Czwartek.* — *Dnia 29 stycznia (10 lutego) 1881 roku.*


## KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT
I EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH
## Maurycego Orgelbranda,

**naprzeciw posągu Kopernika, Filja, ulica Senatorska Nr 22.**

Przyjmuje **prenumeratę na wszystkie pisma perjodyczne** w kraju i zagranią wychodzące.

Dostarcza **książki wszelakiej treści i we wszystkich językach,** bez względu gdzie i u kogo wydane, po cenach przez wydawców oznaczonych; **Atlasy, Karty geograficzne i globusy.**

**Nuty na wszystkie instrumenta** w zwykłych i tanich wydaniach **Petersa, Litolffa, Jürgensona i innych.** Zapasy są zawsze znaczne.

**Tygodnik Powszechny. Pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone i 52 dodatkami tygodniowemi rozszerzone,** wychodzi nakładem pomienionej firmy. Każdy pronumerator otrzymuje co kwartał **bezpłatnie** premium drzeworytnicze większych rozmiarów, rysunku polskich artystów.—**Prospekt i Nr okazowy, wysyła się na żądanie.**

**Nowości** co tydzień nadchodzą.

Obstalunki Książek i Nut od 5 rs. począwszy, Księgarnia swoim kosztem wysyła do bliższych gubernji; do dalszych w odpowiednim stosunku na siebie przyjmuje. Z pod tej zasady wyłączają się prenumeraty, książki szkolne, w cenach zniżone i kalendarze.

**Katalogi nowe** bezpłatnie dostarcza.

Egzystencja firmy od 1853 r., jest rękojmią porządnej i spiesznej obsługi Publiczności.
D—28255—8—0

---

Potrzebne są zaraz
### PANNY
do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. — Ulica Chmielna, domu Nr 56, mieszk. 12. 2989D

---

### Osoba Młoda,
któraby się zajęła wszelkiem gospodarstwem domowem, znająca się na szyciu krawieczyzny i bielizny, mająca własną maszynę, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Adresy proszę składać w Kantorze. Kurjera Warszawskiego, pod lit. **M. K.** —2996—D

---

### Niańka
z dobremi świadectwami potrzebna jest zaraz. — Wiadomość: ulica Długa Nr 32, mieszkani 15, w godzinach: rano od 10 do 12 po południu od 4 do 6. —2965—D

---

Były urzędnik kolejowy z Galicji, kawaler,
### Zdolny Buchhalter,
poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. A. P. W. przyjmie Redakcja Kurjera. —2945—D

---

### P A N N A
**do kroju** kompletnie uzdatniona, która pracowała w pierwszorzędnych magazynach, potrzebną jest do kroju sukień, za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem. Adres proszę zostawić w Redakcji pod lit. S. W. —3187—D

---

### Panna Starsza
**do Kapeluszy,** z kilkoletnią praktyką, potrzebną jest do Magazynu Sukień i Strojów damskich S. Waldenberg. — Ulica Długa Nr 17. —3188—D

---

Potrzebną jest
### Panna
do szycie rękawiczek.—Ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkanie 24. —D3218—D

---

Potrzebna jest **O S O B A,** znająca **wszechstronnie** język **rosyjski,** do opracowania dziełka treści **literackiej.** Pierwszeństwo mają **znani** z podobnych prac. Ulica Niecała Nr 7, mieszk. 10, wiadomość od godz. 5 do 7.—Tamże potrzeby jest Aplikant, do prac biurowych, z mniejszem uzdolnieniem. —3178—D

---

**Biuro Pedagogiczno-Informacyjne**
**Prof. de Préchamps,**
**Ulica Długa Nr 23.**

**Paryżanka** młoda, wykształcona, mająca kilka godzin wolnych, życzy dawać lekcje po kop. 30—lub rs. 7 na miesiąc, w godzinach przedobiednich. —3243—D

---

### Bona Niemka,
z dobrem świadectwem, żądaną jest do dwóch małych dziewczynek na wieś.—Wiadomość do Niedzieli, przy ulicy Miodowej Nr 10, w mieszkaniu gospodarza. —3226—D

---

Potrzebna jest na wieś
### Młodsza,
z dobremi świadectwami. — Wiadomość u p. Silbersztyka, ulica Wielka Nr 1437. 3225D

---

### O S O B A
znająca się na gospodarstwie domowem, miejskiem i wiejskiem, krawieczczyznie, szyciu na maszynie, z rekomendacją, poszukuje miejsca. Ulica Chmielna Nr 21, mieszk. 6, w lewej oficynie, 2-gie piętro, stróż wskaże. 3196D

---

### Józefa Jaworska
FRYZJERKA,
od kilku lat praktykująca, czesze na Bale i Wieczory, podług żurnali paryzkich, po umiarkowanej cenie. — Ulica Marszałkowska, róg Chmielnej Nr 28, mieszk. 10. —3237—D

---

**Dziecię sekretnych Rodziców** niechrzszczone, zdrowe, nowonarodzone może być przyjętem za własne przez małżeństwo bezdzietne. Koniecznem z rzeczenia się dziecięcia **bezwarunkowo raz na zawsze.** Wiadomość codziennie od godziny 9 rano, do 12 w południe, ulica **Bednarska Nr 18,** u Akuszerki P. Médalis. — **Tamże** Pokoje dla osób życzących odbyć słabość. Opieka sumienna i właściwa **dyskrecja się zapewnia.** —3207—D

---

Potrzebny jest
### Praktykant,
do zakładu ślusarsko-mechanicznego. — Ulica Elektoralna Nr 26. —3244—D

---

### Posady
Inkasenta, Kasjera, Magazyniera, Podróżującego, lub Zarządzającego jakim interesem, poszukuje Człowiek młody, żonaty, kupiec, znający dokładnie język niemiecki. Łaskawe oferty uprasza się o nadsyłanie na ulicę Długą Nr 22, mieszkania 19A. —3232—D

---

Żądanym jest **zaraz** na wyjazd do Rosji
### Chłopczyk,
w wieku od lat 13 do 15, do Handlu. Ma być z rodziny niemieckiej i religji ewangelickiej.—Wiadomość w Składzie Sukna J. Nowakowskiego, ulica Nowo-Senatorska Nr 8, (Plac Teatralny). —3190—D

---

### Młody Człowiek,
mający zamiar wejść do jednego z tutejszych interesów jako Wspólnik, poszukuje **kapitału rs. trzy tysiące,** na dogodnych warunkach. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. B. W. 150. 3224D

---

Do 8-letniego dziecka żądatą jest uzdolniona
### Niemka
D3183
z dobrą wymową i znajomością dokładną muzyki. — Zgłaszać się można każdodziennie od godz. 4—6 na ul. Piękną pod Nr 1, mieszk. 1.

---

Potrzebny jest
### UCZEŃ,
do nauki kroju bielizny, od 13 do 16 lat mający, dobrej konduity.—Wiadomość w Magazynie bielizny Henryka Krug, ulica Miodowa Nr 16, dom p. Kronenberga, z rana od godziny 11 do 12 i po południu od 5 do 7 wieczorem. —2742—D

---

Potrzebni są
### A G E N C I
na miasto, z kaucją od rs. 25 do 100, do obrotnego i pewnego artykułu.—Wiadomość: ulica Krucza Nr 8, mieszkania 5, od godziny 4 do 6 wieczór. —3000—D

---

D3170 Świeżo przybyła z prowincji
### Osoba Młoda,
przyjemnej powierzchowności, mówiąca płynnie językiem niemieckiem i polskiem, pragnie się umieścić w jednem z większych zakładów handlowych, czyli do towarzystwa osoby, któraby miała nad nią opiekę. Taż sama zna się na robotach magazynierskich. — Wiadomość w hotelu Polskim Nr 86, od godz. 3—7.

---

Potrzebny jest
### SUBJEKT
do Składu Wódek, porządny, z kaucją rubli od 600 do 800 z pensją bardzo dobrą. Oferty proszę składać w Kantorze tegoż pisma pod literami Z. U. —2864—D

---

### LEKTOR.
Młody człowiek pragnie przyjąć w godzinach wieczornych obowiązki lektora w językach: polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim. Uprasza się o składanie adresów w redakcji niniejszego pisma pod literami J. E. H. —2838—D

---

**Potrzebni są na wieś:**
### E K O N O M
z dobremi świadectwami i Panna służąca. Wiadomość u p. Lilbersztyka, ulica Wielka, Nr 1437. —2857—D

---

### Uczennica
Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcje muzyki. — Ulica Podwal Nr 20, mieszkania Nr 2. —2645—D

---

### Dziewczynka lub Chłopczyk,
w wieku lat 10 do 14, może znaleść Pomieszczenia przy familji, za umiarkowaną opłatą. Zapewnia się troskliwa opieka, a na żądanie i konwersacja niemiecka. — Ulica Twarda **Nr 15,** mieszkania **5.** —2872—D

---

### U C Z N I A
potrzebuje Grawer A. Chojnacki. — Ulica Elektoralna Nr 41. Pierwszeństwo mający zdolności rysunkowe. —2745—D

---

### PANNY
potrzebne są zaraz, kompletnie uzdolnione, do staników, spódnic i Starsza Panna.—Róg Żabiej i Żelaznej Bramy Nr 6. —2697—D

---

### Osoba Młoda
dobrego wychowania, znająca języki, może zająć się domowem gospodarstwem i dziećmi w domu familijnym, lub u pojedyńczej Osoby. Wiadomość w Kiosku, wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. —2698—D

---

Potrzebną jest
### OSOBA
umiejąca robić pończochy na maszynie.—Ulica Krucza Nr 6, mieskania 17. —2664—D

---

### Nauczycielka
znająca języki, przedmioty klasyczne i muzykę wyższą, życzy udzielać lekcje na godziny, w domu i na mieście.—Ogrodowa, domu Nr 17, mieszkania 25. D2613

---

### Wspólnik
może być przypuszczony do interesu fabrycznego, bardzo korzystnego, z kapitałem od Rs. 3,000. Oferty proszę składać w kantorze Redakcji Kur. Warsz. pod liter. R. S. D2530

---

D2625 Potrzebne są
### PANNY
do szycia ubiorków dziecinnych.—Wiadomość w magazynie A. Winnickiego, Długa Nr 25.

---

Do Grabicy, 12 wiorst od Piotrkowa poszukuje się w każdej chwili 2685D
### OGRODNIKA
wykwalifikowanego, obeznanego z oranżerją, trephauzem, szkółkami, ogrodnictwem owocowem i ozdobnem i z inspektami. Interesanci opatrzeni tylko w **wyborowe długoletnie świadectwa** zgłaszać się mogą osobiście, z oryginałami, lub piśmiennemi kopjami dokumentów (do Grabicy przez Piotrków).

---

Potrzebni są 2619D
### Chłopcy
do nauki, do lejni czcionek drukarskich p. Bauer.—Ulica Daniłowiczowska Nr 2.

---

**Przez Rząd zatwierdzone Kaucjonowane Biuro rekomendacji Guwernerów i Guwernantek**
### Juljana Załęskiego,
jak dawniej (od lat 20) tak i nadal, prowadzone będzie pod kierunkiem
### Karoliny Załęskiej.
**przy ulicy NIECAŁEJ Nr 4.**
D4—0—2177—

---

**Do Fabryki Kwiatów** potrzebne są
### Panny
kapletnie uzdolnione, podręczne i Uczennice. Ulica Chłodna domu Nr 8, miesz. 30, drugie piętro w oficynie —2575—D

---

Potrzebną jest
### Nauczycielka
**Niemka,** znająca gruntownie język francuzki.—Wiadomość u Właściciela domu, ulica Niska Nr 23. —2549—D

---

2702D
### Student Uniwersytetu,
który ukończył Gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcje, lub korepetycje z matematyki i innych przedmiotów, wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego. Podejmuje się również przygotowania nowowstępujących do Gimnazjów klasycznych i Szkół realnych. Oferty uprasza się składać w Redakcji pod lit. J. K.

---

Przybyła z prowincji na dni kilka
2909—D
### OSOBA
z kaucją, poszukuje miejsca w Handlu lub Magazynie damskim. Może również zająć się zarządem domu i krawieczczyzną w Warszawie albo na Prowincji, posiadając znajomość kroju i własną maszynę. Wiadomość w składzie nici, w domu Plocera, Świętojańska Nr 4.

---

Siedm mil drogi od Warszawy, na wieś, potrzebną jest **Nauczycielka Polka,** do jednej Panienki piętnastoletniej, któraby łącząc dobre i moralne wychowanie, z wyższem wykształceniem umysłowem, posiadała dobrze języki: francuzki, niemiecki, oraz muzykę wyższą. Kandydatki raczą w dniach 10, 11, 12 Lutego dowiedzieć się, u Rządcy Hotelu Niemieckiego. —2836—D

---

Potrzebną jest
### Francuzka
z patentem, do opiekowania się dziećmi i uczenia ich początków francuzkiego języka.—Adres: Ulica Wiejska Nr 16, w pałacyku, w podwórzu. —2876—D

---

### P A N N Y
porzebne są **zaraz,** kompletnie uzdolnione do staników, w Magazynie M. Krubskiej.—Ulica Marszałkowska Nr 34, róg Złotej. 29075

---

**Potrzebną jest**
### PANNA
**do maszyny,** do szycia bielizny męzkiej.—Ulica Rymarska Nr 12, w podwórzu, na dole. —2754—D **Fr. Czarnecka.**

---

2936
### MAMKA
młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki Dąbrowskiej.—Ulica Jasna Nr 1.

---

### MAMKI
młode i zdrowe, wiejskie i miejskie, bez długu i z bardzo obfitym pokarmem, przy ulicy Krochmalnej Nr 28. D2777

---

### Mamka
młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Spoczyńskiej.—Bracka Nr 17. D2882

---

### Rs. 2,000
potrzebną jest pożyczka na miesięcy 6, gwarancja hypoteczna na domu murowanym jaknajlepsza. — Wiadomość: Leszno Nr 18, mieszkania 16, z rana do godz. 11-tej, po południu od 2-giej do 4-tej. D2686

---

### DOM
**parterowy z ogrodem** w najdogodniejszej miejscowości miasta położony, do **sprzedania lub wydzierżawienia** na restauracją, bawarję lub t. p. zakład. Wiadomość w domu Nr 10, przy ulicy Mazowieckiej, mieszkania Nr 2. —2729—D

---

**Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży,** odznaczona medalami, przygotowała będące **w modzie Staniki Trykotowe Yersey,** po cenach bardzo nizkich, czarne, mogą być zamawiane w każdym kolorze.—Wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży.
D—340—5—6

# PANNA

potrzebną jest do strojów i ubierania kapeluszy, do magazynu mód Pelagii Gałeckiej.— Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro. D3157

D3179 Potrzebne są

# Panny

do krawieczczyzny, podręczne i do nauki.— Ulica Karmelicka Nr 7.—**H. Grudzinska.**

# Osoba Młoda,

znająca się na szyciu, poszukuje miejsca do zarządu domu, ze swoją maszyną lub bez.— Ulica Nowomiejska Nr 11, w oficynie 3-cie piętro. D3163

D3112 **Do sprzedania:**
Encyklopedja wielka kompletna, Księga Wujka z Wągrowca, Voluminis Legum, Konfederacja Generalna i wiele innych książek tegoczesnych. Krucza Nr 13 lit. A, mieszk. 17.

# Korzystne kupno.

Z powodu okoliczności jest do sprzedania
D3161

# D O M,

przy ulicy Młynarskiej, pod Nr 1 litera H. hypoteczny 3112, szósty dom od ulicy Wolskiej, drewniany, połowę niezabudowany, w ogólności 3000 łokci □, w tymże domu są stajnie i wozownie, przydatne dla pp. dorożkarzy lub na skład węgla. Wiadomość na miejscu u Rządcy Oranżeskiego lub przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 12, mieszkania 9.

Jest do sprzedania za rs. 18

# Stół grający fortepianowy,

mogący służyć do użytku domowego jako stół, jak również do nauki i zabawy dla początkujących dzieci jako fortepian; tamże jest 6 garniturów mebli w różnych fasonach, kredens orzechowy, biurko, łóżka, umywalki, szafki nocne itp. Nowy-Świat Nr 12 u Tapicera. D—3134—

# Bardzo Tanio!

**Dwa obrazy:** wnętrze lasu **Ruisdala**, i dawny Obrazek starej szkoły włoskiej na drzewie **„Rozbójnicy"**. **Rysunki oryginalne** wielkich mistrzów jak: **Paul, Veronesse, Raphael, Guido Reni** i dwa rzadkiej piękności jednym ciągiem robione piórem. Najpodobniejszy portret **Kaź. Brodzińskiego** jedyny z natury robiony (Akwarella) Portret **Gen. Bronikowskiego** sto lat temu robiony w Paryżu (Blacha miedzioryt) **Typy ludowe** których komplet składający się z **24** obrazów, kosztował dawniej rs. **15** teraz **7** i pół, pojedyncze obrazy po kop. **30, Królowie Polscy** z galerji zamkowej dawniej egzemp. rs. **1**, teraz kop. **40**. Malarze Polscy po kop. **5**. Ulica **Hoża** Nr domu **14**, dom p. Sztechel 2 piętro, mieszkania **5**. D—3180—

# PIEKARNIA

obszerna, na krakowski sposób, od 8 Kwietnia r. b. jest do wynajęcia.—Wiadomość na Pradze: ulica Ząbkowska Nr 214ab. D3175

# Garnitur Mebli

otelikowy, lamą kryty, **szafa** rozbierana, na orzech i **łóżka**, oraz **kapy** na poduszki **negliż**, haftowane; **lampa** i **garnitur** tumakowy, wszystko niżej kosztu. Wilcza Nr 12, mieszkania 14 D—3138—

# Korzystne interesa.

Jest do wydzierżawienia zaraz na dogodnych warunkach Propinacja, Kuźnia i Wiatrak w bliskości st. D. Z. W. W., tamże jest potrzeba praktykanta dobrej konduity umiejącego przynajmniej czytać, pisać i cztery działania. Bliższa wiadomość w kantorze Phenix, Nowy-Swiat Nr 7, od godziny 9-tej do 4-tej. D—3156—

W domu Nr 4, mieszkania Nr 13, przy **ulicy Żabiej,** znajdą

# Pomieszczenie

przy familji, jeden lub dwóch młodych ludzi, uczęszczających do Uniwersytetu, Instytutu Muzycznego, lub Szkoły Handlowej, Technicznej i t. p. Zakładów naukowych, z życiem, usługą i fortepianem na miejscu. —3173—D

# Fortepian

z renomowanej fabryki tutejszej, zupełnie nowy, o 4-ch szprejcach i metalowym blatem, jest do odstąpienia za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 23, mieszkania Nr 7. Tamże można egzercytować się codziennie kilka godzin. D3164

# Dystrybucja

dobrze procentująca do sprzedania.— Bracka Nr 5. D3185

# Suche Bale brzostowe

są do sprzedania przy ulicy Gnojnej Nr 11. Wiadomość w miejscu u Rządcy domu. D2651

Jest do sprzedania

# kilka SUKIEŃ

wełnianych i popielata materjalna, bardzo mało noszona i **Kapelusz** kastorowy popielaty zupełnie świeży.—Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 30, mieszkania 1. D3127

# Wyżeł ceter

do sprzedania, dobrze ułożony do pola i do wody, z psiarni W. ks. Barjatyńskiego.—Ulica Lipowa Nr 8, mieszk. 19. D3158

# FORTEPIAN

wiedeński, Prombergera, w najlepszym stanie, orzechowy, do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 35, 2-gie piętro, drzwi Nr 8. D3192

Do sprzedania

# MAGLE

z powodu wyjazdu.—Zielna Nr 7a. D3191

Do sprzedania za nizką cenę dwie balowe materjalne

# SUKNIE,

jedna niebieska, druga liljo-róż, w pierwszorzędnem magazynie zrobione, mało używane. Ulica Wiejska Nr 5, mieszk. Nr 2. D3186

# MAMKI

ze świeżym i ze starszym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki. — Hoża Nr 3. D3214

# GarniturMebli

masiv orzechowy, rypsem bordo pokryty i **Sofa** turecka niebieska, używana, do sprzedania niedrogo.—Ulica Bracka Nr 6, wprost Nowogrodzkiej, u Tapicera. D3220

D3208

# Magle Wiedeńskie

do sprzedania.—Wspólna Nr 22 (róg Kruczej).

# O W I E S

po Rs. 3 kop. 70 za korzec 142 ℔ sprzedaje skład nasion „Grigotowicz i Rudnicki", Senatorska Nr 25. D3210

Jest do sprzedania z powodu zmiany interesów

# Skład Węgli.

Wiadomość: Chłodna Nr 12. w tymże składzie. Tamże sprzedaje się **Wóz** ze skrzynią i **Bryczka.** D3223

Jest do sprzedania

# Folwark,

rozległości morgów 100, z ładnym pałacykiem i bardzo pięknym ogrodem. — Wiadomość: ul. Bracka Nr 4 domu, mieszk. 4. D3198

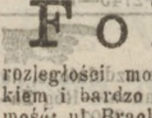

# PIANINA

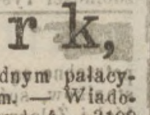

nowe, piękne, są do sprzedania u kor. fort. A. Gruszczyńskiego.—Nowy-Świat Nr 40, od godz. 1—3 po połud. widzieć można. D3215

D3217

# Do sprzedania:

Lampa paryzka, Stolik do kart, Dywan duży strzyżony, Samowar, Lanszaft i t. p.—Wiadomość przy rogu ul. Żelaznej i Ogrodowej, wejście od Żelaznej Nr 39, stróż wskaże.

Z powodu objęcia posady, jest zaraz do odstąpienia

# Interes Handlowy,

**bardzo korzystny.**—Wiadomość w handlu towarów kolonjalnych, przy ulicy Brackiej Nr 4A, dom p. Efrosa. D3184

D3172

# MAMKA

młoda, wiejska, szuka miejsca. — Piekarska Nr 6. 2-gie piętro, Nr 5 mieszkania, z frontu.

# Rs. 1,000, 2,000 i 3,000

zaraz do wypożyczenia na nieruchomość warszawską.—Wiadomość u Szukalskiego od godziny 9 zrana do 3 z południa, w Głównem Archiwum Królestwa, plac Krasiński Nr 1; a w godzinach pobiurowych w mieszkaniu na Nowolipkach Nr 29 nowy. Bez pośredników. D3174

# Stół jadalny

rozsuwany, z jesionowego drzewa, może być użyty i do robót technicznych, za przystępną cenę.—Żorawia Nr 33a, mieszk. 9, od godziny 10-tej do 11-tej zrana. D3168

# Piekarnia

jest do wynajęcia, lub na jaką inną Fabrykę. — Róg Bonifraterskiej i Muranowskiej Nr 2190/2. D3169

**TRUMNY METALOWE wiedeńskie i krajowe,** ozdobne i gładkie w wielkim wyborze, oraz **wszelkie akcesorja** pośmiertne po niepraktykowanie dotąd nizkich cenach, poleca Szanownej Publiczności miasta Łodzi i okolic, **Zakład pogrzebowy JANA WEIDEMAJER w Łodzi, przy ulicy Wschodniej Nr 1411.** D—2879—

# DO SKŁADU KAWIORU I DELIKATESÓW
# MIKOŁAJA ŻYŻYNA

**przy ulicy Nowy-Świat Nr 37.**

Nadszedł znowu transport **KAWIORU** Astrachańskiego, świeżego zupełnie mało solonego, jak również prasowanego, — oraz **Groszku** zielonego, **Buljonu, Makaronów, Biszkoptów, Sucharków** moskiewskich, **Konfitur** płynnych i suchych oryginalnych kijowskich i moskiewskich, **Czekolady i Cacao** „Ballet", **Wanilli, Kawy** w puszkach, **„Einema"** oryginalnej zagranicznej, **Monpansier i Karmelków** Landrina, **Pastiły, Chałwy i Rachat-Łukum** oryginalnej greckiej, **Orzechów** krymskich, **Marmelady, Kompotów** oryginalnych z Bordeaux, różne Petersburskie **Konserwy z ryb** i oryginalne Astrachańskie **Marynaty,** t. j. **Sterledi, Jesiotra i Sandacza** w całych i pół puszkach, **Kilek** Rewelskich, **Makreli Anchovis** oryginalnych Szwedzkich i w oliwie francuzkich w słojach i baryłkach, **Słomgi** mało solonej archangielskiej, **Łososia** wędzonego Reńskiego, **Bałyka, Szamai, Rybców i Sigów** petersburskich, **Minogów** ryskich, **Śledzi** w oliwie pocztowych (Mathias) królewieckich i kierczyńskich, **Salade-Cream, Homarów, Krewetów i Łososia** marynowanego Amerykańskiego do potraw, **Pasztetów** z Anschovis, jak również oryginalnych **Strasburskich** w terynkach, **Kilo-Szproty, Oliwki** naturalne i faszerowane, **Pieczarki, Szampiony** naturalne i w occie, **Kapary, Pikle, Musztardy** francuzkiej, angielskiej i w proszku Sareptskiej, **Octu** winnego francuzkiego „Mail", **Oliwy** Nicejskiej i gorczycznego **Oleju, Karuku** rybiego, **Gelatyny, Wiazigi, Sera** oryginalnego Chester, Szwajcarskiego i Meszczerskiego, **Sardynek** z Nantes w oliwie,—Picant,—Tomat i w Musztardzie.

Z czem poleca się względom Szanownej Publiczności **MIKOŁAJ ŻYŻYN. Nowy-Świat Nr 37.**

D—3160—

# SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU

SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Tran rybi winien swe własności lecznicze obecności jodu, który się w nim znajduje, na nieszczęście wiele osób niemoże znosić tranu wielorybiego.

Syrop chrzanowy z jodem nie ma tych niedogodności, i zastępuje wybornie tran rybi. Rzeżucha, która wchodzi w skład jego, zawiera jod i siarkę w stanie naturalnym, które zostają w połączeniu z sokiem wyłącznie krew przeczyszczającym z roślin anti-skorbutycznych, jak chrzan i marchew.

Przepisywany on jest przez wszystkich lekarzy paryzkich, kiedy idzie o wyleczenie bladaczki, rozmiękłości ciała, nabrzmienia gruczołów, wyrzutów, i strupów na głowie i obliczu, tak częstych u dzieci młodych a znanych powszechnie pod nazwiskiem zołzów. — Nieoceniony jest w pierwszych początkach suchot, pobudza apetyt, ułatwia trawienie i skutkuje tak dobrze na dzieciach, jak na osobach dorosłych.

Dla uniknienia licznych falszerstw i naśladownictwa, żądać aby stempel rządowy francuzki koloru niebieskiego, stosownie do prawa z 26 Listopada 1873, marka fabryczna i podpis GRIMAULT et COMP. znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i AUSTRYI.

W Warszawie dostać można u pp. drogistów: Ludwika Spiess i Syn, Gallego Mrozowskiego; oraz w składach Materjałów Aptecznych L. Ziemińskiego, K. Lilpopa i Leona Bernstein. D—10—0—25940—

JEDYNE natury żelaza zaszczycone MEDALEM na wystawie powszechnej w Paryżu 1878.

# ŻELAZO QUEVENNE

**Żelazo w stanie czystym.** *SKUTECZNIEJSZE od innych środków żelaznych i z łatwością znoszone — Nie drażni żołądka tak jak inne żelaza płynne lub rozpuszczalne,—bez smaku i bez działania na zęby.*

Jestto jedno z rzadkich preparowań posiadające

UZNANIE PARYZKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ

*Wymagać pracodziwe* Żelazo Quevenne *z podpisem.* QUEVENNE i okrągłą etykietą w 4 kolorach.

Sprzedaje się: 1-o w PROSZKU; — 2-o w PIGUŁKACH.

Główny skład: w Aptece Emila GENEVOIX, 14, rue des Beaux-Arts, w Paryżu.

W nowo budującym się domu **przy ulicy Senatorskiej Nr 27,** będą do wynajęcia od S-go Jana r. b.

# Od frontu:

# Okazałe Sklepy z Entresolami i Suterynami.

Każdy Sklep na żądanie może być podzielony tak, że mniejsza jego część, stanowić będzie przyległy pokoik.

**Sklepy** mogą być wynajęte bez Entresol i Suteryn.

**Entresole** mogą być wynajęte po jednej, po kilka, lub wszystkie razem, a z powodu wielkich wystawowych okien, kwalifikują się na Magazyny.

**Suteryny** są również niezależne od Sklepów i Entresol.

**Nad Entresolami** mieszkania od podwórza większe i mniejsze bez kuchen.

# W podwórku:

Kilka **obszernych Sal** mogą być wynajęte razem lub częściowo, a także połączone z jednym, lub kilkoma sklepami.

Nie zależnie od powyższego Lokalu **Oficyna parterowa** o 9 oknach.—Do któregokolwiek z tych Lokali dodany być może **Ogród.**

**Dwie Piwnice** każda po 57 łokci długości, a 12 szerokości.

Plany tych mieszkań i elewacja frontowa do obejrzenia.

Wiadomość w Składzie Szczotek i Pędzli **ALEKSANDRA FEISTA,** na prost budującego się domu. D—2155—3—3

## URZĘDNIK

majacy dość swobodnego czasu, pragnąłby przyjąć obowiązki Rządcy domu, za hypoteczną kaucją, lub poręczeniem rzetelności osoby. Tamże jest do sprzedania Fortepian o 6-u oktawach. Ulica Wiejska Nr 14, w podwórzu pierwsza sień na dole. —2853—D

**Biuro Kaucjonowane Komisowe**

## Józefa Łuczyńskiego

Nr 6, Krakowskie-Przedmieście vis-à-vis Kościoła św. Krzyża.

Potrzebne są **Bony Niemki, Bony Francuzki i Nauczycielka** z konwersacją francuzką, niemiecką i muzyką. —3036—

Potrzebne są dwie

## MASZYNISTKI:

jedna do maszyny Singera, druga do maszyny Wellera Wilsona, oraz **Panny** do bielizny, podręczne i do nauki, wrazie żądania mogą mieć życie i mieszkanie. —Wiadomość: ulica Wołowa na Pradze w domu Kocha, domu Nr 247, mieszkania 4. —3003—D

Zdolny i w swoim zawodzie dobrze obznajmiony

## Maszynista,

posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca w parowym Tartaku, lub Olejarni. Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. G. R. 2990D

## Fryzjerka

uzdolniona w czesaniu Dam, czesze podług najświeższej mody, w Zakładzie Fryzjerskim kop. 30, na mieście kop. 50, wynajęcie pary Loków kop. 30.—Ulica Trębacka Nr 6. 2974D

## MAMKA

z kilkodniowym zdrowym i obfitym pokarmem jest do wzięcia. — Ulica Mostowa Nr 14, u Akuszerki Brodowskiej. Tamże jest **Chłopczyk** dwutygodniowy nie chrzczony, ktoby sobie życzył może go wziąć za swego. D3001

## Mamka

młoda, ze świażym pokarmem jest do umieszczenia. Stare-Miasto Nr 21, u Akuszerki M. Fronczak. D3062

Jest do odstąpienia

## Mieszkanie,

dwa pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica, za 25 rs. miesięcznie, z meblami. — Ulica Wspólna Nr 11, mieszk. 30, 2 piętro. D2968

## AKUSZERKA

przyjmuje osoby spodziewające się słabości przyjezdne i tutejsze, w wspólnych i w osobnych pokojach **z osobnem wejściem** od rs. 15 **z umieszczeniem dziecka.**—Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, z bramy na lewo parter. D2812

**Ważna Wiadomość!!!**

Przy ulicy Nowolipie Nr 78 są do wynajęcia w domu murowanym od Wielkiej Nocy za przystępną cenę 1) Kuźnia wraz z mieszkaniem, 2) Obszerny lokal na warsztat stolarski, ślusarski i t. p. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. —2903—D

**Rs. 10 miesięcznie,**

ładny **POKÓJ** od frontu, II piętro, z osobnym wejściem i przedpokojem, do wynajęcia z meblami lub bez.—Krucza Nr 11, róg Wilczej, mieszkania 7. D—2867

## LOKAL

**na Bawarję lub Szynk,**

z urządzeniem gazowem, do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. b., za cenę roczną Rs. 600. Wiadomość u stróża na miejscu, przy ulicy Rybaki Nr 6 nowy. D2555

## Pokój

jest do wynajęcia, z opałem i usługą, za bardzo umiarkowaną cenę. Na żądanie może być z całem utrzymaniem. — Ulica Wielka, domu Nr 6, mieszkania 2. —3022—D

Przy ulicy Widok (od Brackiej) Nr 2A, do wynajęcia w każdym czasie

## LOKAL,

składający się z 6-ciu obszernych pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla sług, pasażu i wanny, z urządzeniem gazowem, zlewem i wodociągiem, na 3-m piętrze. Tamże kawalerskie Pokoje. Wiadomość na miejscu. D3189

Poszukuje się

## Mieszkania

od św. Jana, na 1-m piętrze, złożonego z 8 lub 9 pokoi, ze stajnią i wozownią, między Aleją Jerozolimską i Królewską.—Adresa proszę składać w kiosku na rogu ulicy Królewskiej i Krak.-Przedm., pod liter. Z. Z. D3166

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie **dwa, lub trzy POKOJE,** z tych jeden Salon o dwóch oknach, z przedpokojem i kuchnią i dwoma wejściami, cena bardzo przystępna. — Wiadomość w domu Nr 60A, róg Chmielnej i Sosnowej, wiadomość od godz. 12 do 6. —3200—D

## Apteka

w mieście powiatowem, mająca 5,222 rs. rocznego obrotu, jest do sprzedania za 14,000 rs. oddzielnie, lub z domem, w którym się mieści, wartującym 6,000; razem za 19,000 rs. Wiadomość u H. Zaporskiego, w aptece W-go Borkowskiego, ulica Marszałkowska w Warszawie. D—2769—

Od każdego czasu są do wynajęcia różne

## Mieszkania i Sklepy.

Mieszkania składające się: z 5, 4, Pokoi, na 1-m, 2-m, 3-m piętrze, od frontu, także i czterech w oficynach. Mieszkania te opatrzone są wszelkiemi wygodami, jak wodociągami, zlewami, waterklozetami na wodzie, zaprowadzeniem gazowem, dzwonkami elektrycznemi i t. d.—Wiadomość: ulica Bracka Nr 4 A. D—2056— 7—10

Przy ulicy Instytutowej pod Nr 3/1726J, o wynajęcia każdego czasu

## Apartament,

składający się z **13 Pokoi** na parterze. **Ogród** angielski z fontanną, Pokoje dla służby, pralnia, wanna, kuchnia, lodownia, piwnice, stajnia, wozownia, waterklozety, wodociągi i oświetlenie gazowe zaprowadzone.—Wiadomość na miejscu u Rządcy. —2148—

## U Akuszerki

jest POKOIK do wynajęcia z wszelkiemi wygodami, dla osoby mającej odbyć słabość.—Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. D3015

**Od św. Jana 1881 r. do wynajęcia przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20, wprost kościoła św. Antoniego**

## 3 duże Pokoje,

w których dotychczas fabryka szczotek egzystuje, z przyległemi do nich wozowniami i górami, która to całość zdatna by była na **Magazyn Mebli, Fabrykę Powozów** lub tym podobne, oprócz tego różne inne **Lokale** frontowe i od podwórza, **z wodociągami i zlewami.** D5 —0—1826—

## POKÓJ

z przedpokojem, meblami i usługą jest zaraz do najęcia.—Ulica Niecała Nr 12 lit. H, mieszkania 30. D2934

Do najęcia w każdym czasie

## Salonik, Gabinet i Przedpokój,

razem lub osobno, na 1-m piętrze od frontu. Krucza Nr 8, mieszkania 5. D2999

**Potrzebne jest MIESZKANIE,**

zaraz lub najdalej od 1-go Kwietnia r. b., złożone z **trzech pokoi,** z przedpokojem, kuchnią i innemi dogodnościami, o ile być może w środku miasta, na parterze, pierwszem lub drugiem piętrze.—Potrzeba również jednego **POKOJU** z umeblowaniem i usługą, oraz oddzielnem wejściem, zaraz, dla osoby zamieszkałej na wsi, przebywającej tylko niekiedy po kilka dni w Warszawie.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami K. F. D—3013—

Dla osób lubiących spokojność, jest do wynajęcia przy porządnej familji

## POKÓJ

duży, o dwóch oknach, z meblami i usługą.—Nowy-Świat Nr 47, mieszk. 23. Tamże jest do sprzedania **Salopa** jedwabna mało używana, pięknemi elkami podbita. D2779

Ktoby z pp. Właścicieli domów w okolicy ulic: Przejazd, Długiej, Bielańskiej, Senatorskiej lub Miodowej, miał do wynajęcia

## LOKAL

**na Chambres garnie** od Wielkiej-Nocy, złożony z 10-ciu lub 12-tu pokoi, raczy zostawić adres w kantorze Redakcji Kurjera pod liter. X. X. D3—3—2459—

## POKÓJ

suchy, na 1-m piętrze, oraz inne małe mieszkania do najęcia. — Nowy-Swiat Nr 23. Wiadomość na 2-m piętrze od frontu. D2688

## Dwa ładne Pokoje

do najęcia z meblami i usługą, ze wspólnym przedpokojem, przy małej rodzinie. Cena 25 rs. — Hoża Nr 5, 1-sze piętro, Nr mieszkania 37. D2885

Przy ulicy Podwal pod Nr 26, każdego czasu do wynajęcia

## SKLEP

z Mieszkaniem, jeden SKLEP od 1-go kwietnia 1881 r.—Wiadomość na miejscu u Właściciela, lub w handlu skór przy ulicy Świętojańskiej Nr 12. D2610

## Sklep Wiktuałów

do sprzedania z powodu zmiany interesów familijnych. — Ulica Zgoda Nr 1, vis-à-vis Przeskok. D2878

Za 8 rs. miesięcznie

## POKÓJ

kawalerski, z usługą, opałem i samowarem.—Ulica Chmielna Nr 35, mieszk. 16. D2981

Jest do wynajęcia

## Pokój

umeblowany, od frontu, na 2-m piętrze, przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 14, mieszkania 5, z bramy na lewo. D2790

W każdej chwili do wynajęcia

## POKÓJ

duży, na parterze, z wejściem osobnem, z usługą i samowarem, lub bez takowych.—Chmielna Nr 35, mieszkania 10. D2806

Żądany jest od św. Jana

## LOKAL,

składający się z 8—9 pokoi, z wszelkiemi wygodami, w okolicach ulic: Długiej, Miodowej, Świętojerskiej, Przejazd, Bielanskiej i Leszna do Orlej, mający takowy raczą zostawić adres w kantorze Redakcji Kurjera Warsz., pod adresem Z. K. W. Nr 42. D2791

Poszukuje się w środku miasta

## 5 lub 6 Pokoi

dużych, kuchni i miejsca na stolarnię.—Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Wartzawskiego, pod lit. Z. Z. D7 —8—1481—

## SKLEP

Norymberski z całem urządzeniem i towarem, jest do odstąpienia każdego czasu za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, ulica Świętokrzyska Nr 24. —2897—D

## SKLEP

z towarem norymberskim, łokciowym i t. p., przy ulicy pryncypalnej, dobrze procentujący, jest do odstąpienia w każdej chwili z powodu interesów familijnych. — Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 19, w sklepie piekarni francuzkiej. D6—6—2201—

Z przyczyny wyjazdu jest do odstąpienia

## SKLEP

z wystawą, porządnie urządzony, z towarem Dystrybucyjnym, Korzennym, Piśmiennym i Pieczywem, przy sklepie mieszkanie, kuchnia ze zlewem i piwnicą. Warunki dla nabywcy bardzo dogodne. — Wiadomosć na miejscu: Marszałkowska Nr 29. D2737

D2721 **Sklep Wiktuałów**

do sprzedania. — Sienna Nr 4, róg Wielkiej.

Z powodu śmierci familji jest do sprzedania

D2753 **Handel Wiktuałowy**

**i Norymberski,** dobrze procentujący, z towarem i zapasami, za cenę przystępną.—Wiadomość: ulica Łucka Nr 15, w tymże sklepie.

Do odstąpienia zaraz

## SKLEP

obszerny i elegancki, z mieszkaniem, zdatny na wszelki proceder.—Krucza Nr 11. D2783

## SKLEP

w dobrym punkcie potrzebny jest od Ś-go Jana, adresa przyjmuje Redakcja pod literami F. G. —2906—D

## Dwa Sklepy

z oknem, przy targu, w każdym czasie do wynajęcia na Szynk, Bawarję, lub inny proceder, w cenie 640 rs. rocznie.—Bliższa wiadomość pod Nr 28, Stare-Miasto, na 2-m piętrze od frontu, mieszkania Nr 6. D2658

Jest do odstąpienia

## Sklep Wiktuałów

na dogodnych dla kupującego warunkach, bo o komorne nietrzeba się troszczyć. — Nowogrodzka Nr 9, wiadomość w sklepiku. D2745

Przy ulicy Bugaj pod Nr 4 nowym jest do wynajęcia każdego czasu

**SKLEP obszerny.**

z trzema pokojami, przedpokojem i kuchnią, wraz z piwnicą, komórką i górą wspólną. Lokal ten może być wynajęty na skład, warsztat lub inny zakład przemysłowy lub fabryczny. Tamże są różne LOKALE do wynajęcia. D2977

## Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, egzystujący od lat kilkunastu.—Ulica Dzielna Nr 12. D2954

Jest do sprzedania

## Handel Korzenny

z numerami i Zajazdem, lub też Cukiernia, na korzystnych warunkach. — Wiadomość u p. Popielawskiego, przy ulicy Podwal w Cukierni. D2528

## Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania w dobrym punkcie, obok warsztatów kolei Wiedeńskiej.—Ulica Chmielna Nr. 62. D2674

Wynająć można zaraz bardzo dogodny

## SKŁAD,

przy ulicy Nalewki, naprzeciwko ogrodu Krasińskich do 1-go Lipca za rs. 60. — Wiadomość bliższa w kantorze Kostantego A. Moes, ulica Długa Nr 32. D2946

Z powodu interesów familijnych

## Sklep Wiktuałów

ładnie urządzony do sprzedania. — Piękna Nr 48. D3019

Jest do sprzedania

## Sklepik Wiktuałów

w okolicy Starego-Miasta. — Wiadomość w Piekarni Ukraińskiej, ul. Długa Nr 32 D3005

Z powodu prędkiego wyjazdu

## Sklepik Wiktuałów

do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Kacza Nr 2509, nowy 6. D3070

## SKLEPY

do najęcia, przy ulicy Zielnej pod Nr 20, oraz żądane jest do kupna **Płótno** na okrycie powozu.—Wiadomość u stróża domu. D3181

## Handel Wiktuałów

jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu zmiany okoliczności. — Ulica Ogrodowa Nr 14. D3236

## Sklep Wiktuałów

jest zaraz do odstąpienia. — Ul. Długa Nr 30. Wiadomość tamże. D3177

**Zaginęły Dowody**

**Banku Polskiego** na zastawione Syberyny w roku 1880, a mianowicie: Nr 13949 i 13225, 13151, 13150, 13152, 13268 na imię W. Lapidus, Nr 13102, 13352, na H. Lapidus Nr 13489, 13284, 13374, 13420, 13381, 13505, 13527, A. J. Lapidus, uprasza się znalazcę o zwrot takowych do Kantorze Banku Polskiego. D—509— 3—3

## Zgubiono

**jedną Łyżwę,** idąc Nowym-Światem. Kto ją zwróci na ulicę Włodzimierska Nr 14, na dole, otrzyma nagrodą. —3167—D

## Rs. 25 nagrody.

W Sobotę dnia 8 (15) Stycznia r. b., zgubiono jadąc Marszałkowską ulicą do Foksalu, o godz. 8 wieczorem, pomiędzy Świętokrzyzką a Chmielną ulicą, **TOREBKĘ** z płótna szarego klejonego z zameczkiem mosiężnym i kluczykiem. Wewnątrz była blaszana puszeszka z synopizmami Rigollot i pamiątkowe papiery rodziny L. Znalazca oddać raczy do kapelana rodziny Marji, ulica Żelazna róg Żytniej. —3053—

## Nagrody rs. 5.

W Sobotę d. 24 Stycznia (5 Lutego) o godz. 8 wieczorem, w przejeździe z kolei Petersburskiej przez Nalewki na Dziką, zgubiono z dorożki: Pałasz, Poduszeczkę małą i Sak-wojaż z różnemi drobnemi przedmiot. Łask. zr. lazca raczy oddać te przedmioty za powyższą nagrodą do mieszkania Rutkowskiego, przy ulicy Dzikiej Nr 19, mieszkania 20. —2943—D

**ZGUBIONO**

## Dubeltówkę

angielską, systemu Lankastra, opatrzoną Nr 5988 i firmą Sosnowskiego, w futerale skórzanym krótkim, w przejeździe w dniu 6 Lutego r. b., o godzinie 7½ wieczorem, z dworca kolei Terespolskiej na ulicę Leszno. Łaskawy znalazca zechce takową zwrócić na ulicę Leszno Nr 25, mieszkania 10, za sowitą nagrodą. —2967—D

W Sobotę, około godziny 7 wieczorem, idąc Krakowskiem-Przedmieściem **zgubioną została Książeczka.** Opis Najświętszej Marji Panny w Lourdes z Nowenną, wydanie drugie, przez misjonarzy Krakowskich. Książeczka w ciemnej oprawie, owinięta była w gazetę policyjną i związana szpagatem. Łaskawy znalazca zwróci takową za nagrodą rs. 2, na ulicę Nowy-Świat Nr 32/1296, drugie piętro, do właścicielki tego domu. Zważywszy że książeczka nie jest jej własnością, i pożyczona dla słabej osoby. —2890—D

Dnia 3 Lutego r. b., wybiegł

## PIES,

z rasy **wyżłów,** żółty, ma na łbie łysinę białą i piersi takież, z obrożą i tabliczką przeszłoroczną. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na ulicę Wspólną pod Nr 30, za nagrodą przyzwoitą, wiadomość u stróża. 2830D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.